

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna I. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamowe otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

## Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . .	32 K.	rocznie . . . . .	24 K.
półrocznie . . . . .	16 K.	półrocznie . . . . .	12 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie.		W Niemczech 3 K 80 h miesięcznie.	
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do <i>Gazety Lwowskiej</i> , otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.		„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.	

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna I. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej ponownie dotychczasowego wicegubernatora Banku austro-węgierskiego, tajnego radcę Józefa Tarkowicha, wicegubernatorem Banku austro-węgierskiego na określony statutami przeciąg czasu.

P. Minister skarbu zamianował zarządców podatkowych: Franciszka Dębskiego, Jana Latoszyńskiego, Karola Słapę i Bazylego Marcyniuka, starszymi zarządcami podatkowymi dla okręgu służbowego krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziów powiatowych i naczelników sądowych: Stefana Zapalowicza w Białej, Stanisława Kielara w Ulanowie i Franciszka Trznadla w Rozwadowie, radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Józefa Karpińskiego

go w Ropczycach do Jasła, oraz zamianował sędziami powiatowymi: sędziego powiatowego i naczelnika sądu Zygmunta Rutowskiego w Głogowie dla sądu krajowego w Krakowie, dalej sędziów: dr. Władysława Łupkowskiego w Rozwadowie dla Ropczyc i Stanisława Kuźniarowicza w Miłowie dla Wadowic.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego i naczelnika sądu Maryana Edwarda Kwiecińskiego w Krościenku do Skawiny, oraz zamianował sędziami powiatowymi i naczelnikami sądów: zastępcę prokuratora Państwa dr. Teodora Kaleczyńskiego w Tarnowie dla Gorlic, tudzież sędziów: Michała Celewicza w Limanowej dla Krościenka, Andrzeja Kurowskiego we Frysztaku dla Żmigroda i Zdzisława Kornela Oczkowskiego w Tarnobrzegu dla Głogowa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziów: Kazimierza Rosoła w Ropczycach i Alfreda Jossého w Dobczycach, zastępcami prokuratora Państwa, a mianowicie pierwszego dla Krakowa, drugiego dla Tarnowa.

P. Minister wyznał i oświaty zamianował amanuenta w Bibliotece Szkoły politechnicznej we Lwowie, Urbana Wareg-

Massalskiego, skryptorem w tej Bibliotece.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Samuela Horowitza na prezydenta, a Leopolda Baczewskiego na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie na rok 1910.

P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował w etacie urzędników leśno-technicznych zarządu dóbr państwowych i funduszowych lustratorów lasów: Ferdynanda Poluszyńskiego i Jana Schwarzera, radcami leśnictwa.

P. Namiestnik zamianował praktykantów koncepcyjnych Namiestnictwa: Ludwika Smalawskiego, Czesława Pawlikowskiego, dr. Artura Friedricha, dr. Bronisława Rzechowskiego, Włodzimierza Konkolniaka i Seweryna Kuliczewskiego, koncypistami Namiestnictwa.

## Obwieszczenia

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 lutego 1910 l. XVII 1144 14/7 w sprawie przywozu i przewozu jaj, drobiu i pierza na pościeł z Rosyi i z dnia 12 lutego 1910 l. XVII. 1204/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań e. k. starostw, przedłożonych od 5 do 12 lutego

1910, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 lutego.

### Z położenia.

*Poln. Corresp.* zasięgnęła u jednego, jak twierdzi, członka Prezydium Izby posłów następujących informacji: Wedle dotychczasowych dyspozycji, Izba posłów zwołana zostanie prawdopodobnie na 24 b. m. Pod obrady dostanie się nasamprzód kontyngent rekrutów. Odnośnie przedłożenie zalega w Izbie już od października z. r., a czas poboru wojskowego, odbywającego się, jak wiadomo, zwykle w marcu, już bliski. Z pierwszym wydaniem ustawy o kontyngencie rekruta połączy się zapewne, jak w regule bywa, obszerna rozprawa polityczna, poczem przedłożenie zgodnie z regulaminem odejdzie do komisji. Następnie zajmie się Izba przedłożeniami podatkowymi i budżetem. Oba te przedmioty — rzecz jasna — pozostają z sobą w ścisłym związku. Prawdopodobnie więc pierwsze czytanie obu ustaw odbędzie się równocześnie, a dyskusya nad nimi da Izbie ponowną sposobność rozstrząśnięcia spraw politycznych. Przypuszczać wypada, iż wobec niezmiernie wagi ustawy podatkowej, z którą łączy się również kwestya finansów krajowych, dyskusya zachowa charakter rzeczowo-

16)

## AMEN.

### POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

#### IV.

(Ciąg dalszy).

Uzbroiwszy się tedy w odwagę, a podrażniona do reszty tem, że pan Edward już nawet na noc do domu nie wrócił, pani Anna czekała na niego w bibliotece, pełna godności.

Widząc zdziwione i mocno niezadowolone jego spojrzenie, ozwała się sucho:

— Proszę o chwilę rozmowy...  
— Przepraszam cię... nie teraz...  
— Właśnie teraz... zaraz. Tak dalej iść nie może...  
— Co?

— Nasze wspólne pożycie staje się niemożliwym...  
— I ja tak sądzę. — odparł krótko mistrz, niezmiernie rad, że żona sama ułatwiała mu trudne kroki wstępane.

Pani Anna nie spodziewała się takiej odpowiedzi. I nie przypuszczając nawet, aby sprawa separacyi mogła być w unyśle męża już postanowiona, mówiła dalej:

— Musimy się rozstać! Skandalów znośić dłużej ani chcę, ani mogę...  
— A ja ani chcę, ani mogę zmuszać do tego...  
— Nie idzie tu zresztą o mnie — do dała pani Anna, chcąc koniecznie wywołać dyskusję i już gotowa do kapitulacji, — nie idzie o mnie, lecz o dzieci... Gdy Dora skończy pensję...

Mistrz pospiesznie przerwał:  
— Bez żadnego sporu pozostawiam matce pieczę o jej dalszą karierę...  
— A Zygmuś?...

— Zygmuś jest już w tym wieku i ma umysł tak dojrzały, że możemy być o niego zupełnie spokojni. Niech sam rozstrzyga,

czy chce zostać ze mną czy pójść za matką... Zaręczam, że woli jego gwałcić nie będę, ani wpływać na nią...

Pani Anna powstała z miejsca i szła ku drzwiom.

— A zatem skończyliśmy z sobą, — rzekła.

— Tak. Skończyliśmy, — odparł sucho mistrz.

Ona przystanąła w progu i zawahała się chwilę.

Nagle zwróciła się całą postacią do męża. Z ust jej bladych i naprawdę drżących, wyszedł głuchy, pełen rzeczywistości, bolu, okrzyk:

— Edwardzie!

Ale mistrz skłonił się tylko z powagą.

— Skończyliśmy z sobą stanowczo, — rzekł zimno. Reszta należy do adwokata i sądów... Ani matec, ani córce krzywdy nie uczynię...

Te ostatnie słowa, wypowiedziane z naciskiem, musiały do żywego dotknąć dumę pani Anny, bo odwróciła się szybko i wyszła, drzwi silnie zatraskując za sobą.

Pan Edward nabył już był kamienicę z obszernym ogrodem, pierwsze piętro zbytkownie urządził i tam instalował Lunię, a teraz ostentacyjnie sprowadził się do niej.

Było to jasne zadokumentowanie nie tylko uczuć swoich, ale i przekonania.

— Na złość „wyjcom“ moralności. — mówił. — Niech teraz wyją!

Zuchwałstwo to bądź co bądź zaimponowało, a byli i tacy, których wprowadziło w zachwyt. *Brzask* poświęcił wstępny artykuł na cześć wolnych związków, które jedynie są wyrazem nieprzymuszonej woli dojrzałego męża.

W rzeczywistości skandal był tak jawny i wielki, że niemal przestawał być skandalem, o którym ludzie opowiadają sobie na ucho. Policzek dany obyczajności publicznej, wprowiła niekiedy w osłupienie opinii ogółu. Wprawdzie niektórzy smutnie kiwali głowami:

— Stracony człowiek! Niema już co o nim mówić. Sam wyrzucił się poza nawias.

— W każdym razie odwagę ma... — mówili inni.

— Odwagę? Nie trudno mieć taką od-

wagę, gdy się posiada milionowy majątek... Tylko bogaty człowiek może sobie na nią pozwolić. Ciekawa rzecz, coby powiedziano, gdyby kto inny, niezamożny, to zrobił i na tej samej zasadzie, z tych lub innych powodów porzucił żonę i dzieci bez zaopatrzenia, a wziął sobie kochankę i z nią zamieszkał? Pan Edward mógł rzucić odprawionej żonie krocie i wykupić się z obowiązków!

Niektórzy podnosili także pewną nielogiczność podobnego postępowania. Albowiem, jeżeli pożycie małżeńskie sprzyrzyło się panu Edwardowi i stało mu się nieznośnym, to dlaczego w stosunku z panią Lunią nie strzegł się tych samych więzów wspólnego mieszkania i życia? Poddał się takiemu samemu jarzemu, tylko nie uświęconemu legalnie. Mógł przecież, skoro mu się ona tak bardzo podobała, utrzymywać z nią stosunki bez tych matrymonialnych pozorów.

Tu znów niektórzy brali stronę pana Edwarda:

— Nie chciał być hipokrytą... Świętoszkostwem się brzydzi i chciał okazać...

— Okazać... okazać... Wiadomo, co chciał okazać. *Brzask* wypowiedział to bez ogródki... Ale co będzie, gdy i to małżeństwo na lewą rękę sprzyrzy mu się także, gdy piękna Lunia okaże się w pożyciu mniej uległą, mniej cierpliwą od tej biednej pani Anny? Czy kupi jeszcze jedną kamienicę lub willę i dalej próbować będzie szczęścia w trzecim związku?

Wszczęte na ten temat dyskusje zajmowały całe miasto. „Biedna“ pani Anna była na ustach wszystkich. Nikt przeciw niej żadnych nie mógł podnieść zarzutów, więc szło ku niej powszechne współczucie.

Zrazu zamieszkała ona na wsi, w Wilanowicach, u ciotki Bardzkiej, lecz po przeprowadzonym procesie separacyjnym, który poszedł zupełnie gładko, pan Edward bowiem okazał się niezmiernie łatwym i rzeczywiście hojnym, — wróciła do miasta, nie chcąc być tak daleko od córki i najęła skromne mieszkanie w pobliżu klasztoru, w którym Dora odbywała nauki. Nie demonstrowała już, jak wówczas, gdy Edward po raz pierwszy opuścił gniazdo rodzinne dla pięknej Włoszki, nie starała się zwrócić na siebie uwagi, — żyła cicho, skromnie, jakby chciała dać zapo-

mnąć o sobie. To zachowanie się, zrezygnowane, a nie pozbawione godności, jednako jej powszechne sympaty, a nawet w duszy Zygmunta, tak dotychczas dalekiej od matki, obudziło z czasem mimowolny dla niej szacunek i coś naksztąpiło żalu do ojca.

Zrazu, zapytany, oświadczył się bezwarunkowo za ojcem: Zostanie przy nim i w tej samej kamienicy, w której ojciec z Lunią mieszkał, zajmie parterowy pokój. Pod tym względem nie było z początku w jego duszy najmniejszego wahania. Wśród kolegów słyszał tylko same hymny na cześć mistrza. Schlebiali mu one i upajały do tego stopnia, że nie dopuszczali żadnych krytycznych rozważań. Widywano go też często z ojcem i Lunią w teatrach i restauracjach. W pierwszych czasach wprawiało go to w pewne pomieszczenie; żenowały go ciekawe spojrzenia, skierowane w ich stronę, szepty i uśmiechy. Raz w restauracji, gdy weszli i zasiedli razem, usłyszał przy sąsiednim stole ironiczną uwagę:

— Szczególny sposób moralnego kształcenia syna!

Oburzyło go to. Przecież on już nie był dzieckiem i miał swoje, zupełnie wyrobione przekonania. Był przyjacielem ojca i rozumiał go doskonale. Przesądów nie miał żadnych. Małżeństwo legalne nauczył się oddawna uważać, wedle Nietzschego, za „strojne kłamstwo“. Po największej części było to „ubóstwo dusz we dwoje, brud dusz we dwoje, żalosa we dwoje błogosławieństwo!“ — Nie mógł go więc zbyt wiele przyćmić związek ojca z Lunią, — chętnie przypuszczał, że wola ich dwojga stworzy dopiero idealne, rzeczywiste małżeństwo bez skazy. Zażenowanie, jakiego doświadczał, tłumaczył sobie jako mimowolny odruch zakorzenionych przesądów, nad którym zapinąć należało. Zastławszy więc ową uwagę, która go oburzyła, zaczął ostentacyjnie odtąd okazywać Luni niezwykle serdeczne względy. Starał się być wesołym, uprzedzającym, pełnym uszanowania a czułym. Na to względem matki nigdy zdobyć się nie umiał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowicki.



wy. Z ustaw socjalno-politycznych pierwszą, która wejdzie na porządek dzienny, będzie ustawa przeciw pijaństwu. Rozprawie nad nią wyznaczy się tyle czasu, by komisje mogły spokojnie prowadzić dyskusję nad ustawami finansowymi. Wśród tego komisja zda sprawę z przedłożenia o kontyngencji rekruta, które będzie musiało być przed świętami stanowczo załatwione.

W okresie poświęconym rozwinąć się w dalszym ciągu prace komisji nad ustawami finansowymi. Co do regulaminu będą musiały odbyć się pomiędzy stronnictwami rokowania, aby, ile możności osiągnąć zasadnicze porozumienie co do głównych zasad definitywnej reformy. Na to zaś zapewne zgodzą się wszyscy, by w czasie tego roku, w którym prowizoryczny regulamin obowiązuje, przeprowadzić gruntowną reformę regulaminu, celem zabezpieczenia parlamentowi możliwości prawidłowej pracy.

\*

O rozpoczętych dziś w Wiedniu konferencyach parlamentarzystów z P. Prezydentem Ministrów br. Bienierthem, mniema *N. W. Tagblatt*, że będą one miały do pokonania wiele trudności. W interesie parlamentu i konstytucji byłoby rzeczą pożądaną — pisać ów organ — by w Wiedniu znaleziono to, czego nadaremnie szukano w Pradze, a co musiałoby następnie korzystnie oddziaływać na dalszy rozwój wypadków politycznych w stolicy Czech. Obok rozbiecia się rokowań w sprawie uruchomienia Sejmu czeskiego utrudnia sytuację również obstrukcja słoweńska w Grazu, która doprowadziła do przedczesnego zamknięcia Sejmu styryjskiego.

W sprawie rekonstrukcji gabinetu — twierdzi wspomniany organ wiedeński — że Polacy żądają trzech portfeli dla Słowian, a mianowicie dwu wakujących skutkiem ustąpienia dr. Bráfa i dr. Zaczka. Nadto zaś jednego dla Słowian południowych. Przeciwno temu żądaniu energicznie wystąpili Niemcy. Unia słowiańska zaś domaga się zupełnej reorganizacji gabinetu z pozostawieniem br. Bieniertha na czele.

\*

P. Udrzal zwołał parlamentarną komisję Unii słowiańskiej na środę, d. 16 b. m. na godz. 4 po południu. Wedle *Slav. Corr.*, Unia słowiańska tak pojmuje sprawę, że przystąpi do „większości pracy“ i popierać będzie rozległy, wielkich ofiar wymagający program pracy, jeśli gabinet jakościowo i pod względem ilościowym ulegnie pełnemu przekształceniu.

Na zebraniu agrarnych organizacji Pragi omawiał p. Udrzal polityczne położenie i

przy tej sposobności nawoływał do wprowadzenia ładu przedewszystkiem w łonie stronnictw czeskich. Dopiero potem mogą Czesi myśleć o szukaniu drogi wyjścia z dzisiejszej sytuacji solidarnie z innymi austriackimi Słowianami. Stoimy — mówił p. Udrzal — u progu słowiańskiego centralizmu i wówczas pokaże się, kto należy do Austrii.

P. Udrzal wyraził następnie nadzieję, że także Polacy w najbliższej kampanii parlamentarnej silniej, niż dotąd, zaangażują się na rzecz solidarności słowiańskiej. Silna i sprężysta organizacja musi, zdaniem mowcy, doprowadzić do zupełnego programu już dzisiaj podupadającej władzy Słowian w Austrii. Dawną politykę czeskich stronnictw nie osiągnie się tego celu. Hasłem ich w parlamencie na przyszłość musi być: „Od politycznego romantyzmu do realizmu!“.

## Sprawy sejmowe.

Na posiedzeniu komisji gospodarczego państwa krajowego, wobec sprzecznych interpretacji oświadczenia, złożonego przez p. Kierownika Ministerstwa rolnictwa w komisji gospodarczego państwa Rady państwa przy obradach nad akcją ku popieraniu chowu bydła w Galicji, P. Namiestnik złożył w imieniu Rządu następującą deklarację:

„Podczas rozpraw parlamentarnych nad przedłożeniem rządowym o popieraniu chowu bydła nawiązano rokowania pomiędzy reprezentantami Koła polskiego i Klubu ruskiego, celem porozumienia się na ten przypadek, gdyby ze środków finansowych, dostarczonych przez Państwo, miał nastąpić bezpośredni rozdział pomiędzy Towarzystwami rolnicze w Galicji.

Rokowania te doprowadziły do tego wyniku, że na przypadek powyżej podany rozdział pomiędzy Towarzystwami polskie i ruskie nastąpić ma według klucza odnośnego stanu bydła.

Rząd akceptował tę myśl i trzymając się tekstu układu, ustanowionego przez obie strony, złożył w komisji gospodarczego państwa odpowiedzające temu oświadczenie, przeciw któremu w komisji z żadnej strony nie podniesiono zarzutu.

Zbytecznym jest zapewniać, że Rząd uważa się jak wówczas tak i nadal (*nach wie vor*), związanym taką deklaracją, złożoną na podstawie układu stron obu“.

## Reforma organizacji rolniczych.

Dnia 11 b. m. odbyło się w Krakowie posiedzenie Komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego w sprawie reformy organizacji rolniczych. Przewodził go prezes Zdzisław hr. Tarnowski. Członków obecnych 25. Nieobecność usprawiedliwiło 9. Po kilkogodzinnej dyskusji powzięto jednomyślnie następującą uchwałę:

1. Komitet Towarzystwa rolniczego jako wykonawca dawniejszych uchwał zgromadzeń ogólnych Towarzystwa, stojąc niezmiennie na stanowisku swej uchwały z dnia 19 listopada 1909 r., ob staje niezmiennie przy zapatrywaniu, iż przyszła organizacja interesów rolniczych polegać winna na stowarzyszeniach obojętnych. Licząc się jednak z faktem, iż wprowadzenie w życie takiej organizacji jest na razie niemożliwe, komitet uważa za konieczne powołanie do życia na podstawie ustawy w odpowiednim trybie uposażonej władzy agrarnej.

2. Mając zaś zupełne zaufanie do posłów sejmowych, należących do krakowskiego Towarzystwa rolniczego, komitet wyraża przekonanie, że zajmą w Sejmie takie stanowisko, jakie im względy narodowe, znajomość stosunków, oraz potrzeb rolnictwa krajowego, jakoteż wzgląd na powagę i autonomię istniejących korporacji rolniczych wskażą.

## Na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą: Najważniejszym wypadkiem dnia jest uchwała komitetu wykonawczego partii konstytucyjnej, na mocy której odbył się (w poniedziałek) mającej plenarnej konferencji ma być przedłożony wniosek o rozwiązanie stronnictwa.

Uchwałę tę powzięto na posiedzeniu komitetu dnia 12 b. m. Koloman Szell i Ludwik Navay gorąco przemawiali za tem, by stronnictwo nie rozwiązywało się, lecz owszem z całą energią podjęło walkę w obronie zasad z r. 1867. Hr. Andrassy natomiast wywoził, że nie uważa tej drogi za właściwą, przeciwnie jest głęboko przekonany, że rozwiązanie się będzie najlepszym krokiem, jaki może uczynić stronnictwo. Jakoż komitet przy udziale 17 obecnych uchwalił większością trzech głosów przedłożyć konferencji plenarnej wniosek o rozwiązanie stronnictwa. Wobec dzisiejszego położenia stronnictwa niespodzianką uchwała ta dla

nikogo nie będzie; partya konstytucyjna straciła wszelkie podstawy do odgrywania roli samostannego czynnika w życiu politycznym. Przywódca jego w przyszłej walce stać będą na boku, nie uchyla się jednak od uczestnictwa w pracy Sejmu. Przeważna liczba członków przystąpi prawdopodobnie do ukonstytuowania się mającej w bieżącym tygodniu nowej partii rządowej, która dzięki temu zyska znaczne wzmocnienie.

D. 12 b. m. odbyła się także konferencja delegowanych z inicjatywy br. Dezyderego Pronaya rzeczników stronnictwa Kossutha i Justha w celu naradzenia się nad sposobami, zapomocą których obie te grupy zwolenników hasła z r. 1848 sprężyłyby się do solidarnej akcji w przyszłych wyborach. Konferencja przewodniczył br. Pronay. Delegaci przyjęli przedłożone im wnioski *ad referendum* i w ciągu bieżącego tygodnia mają zdać z nich sprawę swym stronnictwom.

Jak twierdzą, akcja br. Pronaya nie ma wielkich widoków powodzenia, Kossutowcy bowiem chcą zwalczać tylko kandydatury zdecydowanych stronników rządu, nie zaś tych kandydatów, którzy należą wprawdzie do zwolenników r. 1867, lecz przejść postanowią do opozycji. Natomiast Justhowcy obstają przy tem, aby w przyszłych wyborach nieubłąganą walkę wypowiedziano wszystkim wogóle kandydatom, którzy oprą się na gruncie zasad r. 1867.

Chorwacko-serbska koalicja odbyła d. 12 b. m. w Zagrzebiu posiedzenie, o którym wydano następujący komunikat: Plenarna konferencja koalicji pod przewodnictwem p. Gregora Tuskana omawiała przedewszystkiem sprawę p. Supilo.

Prezydent Tuskan zawiadomił konferencję o treści dwu listów wystosowanych doń przez p. Supila. W pierwszym datowanym z Wiednia d. 11 grudnia 1909 oświadczył p. Supilo, że ze względu na znaną rozprawę sądową występuje z koalicji. Drugie pismo datowane w Rjece (Fiume) d. 5 lutego 1910 zawiera ponowne oświadczenie p. Supilo, że z przyczyn politycznych występuje z koalicji.

Po krótkiej dyskusji uchwalono oświadczenie tej treści: Koalicja nigdy nie miała najmniejszych powątpiewań co do prawości charakteru i uczciwości p. Supilo i dlatego na podstawie pierwszego jego listu z Wiednia, zgłoszenie, iż występuje z koalicji, nie przyjęła do wiadomości. Gdy jednak p. Supilo w drugim liście jako przyczynę swego wystąpienia z koalicji podaje motywy polityczne, koalicja przyjmuje to oświadczenie do wiadomości.

Następnie toczyła się dyskusja nad stosunkiem koalicji chorwacko-serbskiej do prezydenta ministrów i do nowego rządu kra-

4)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### Tragiczna gra w karty.

(*Jules de Gastyne: „Une tragique partie d'écarté“.*)

II.

(Ciąg dalszy).

Just pozwolił wygadać się służącemu, a potem pytał dalej:

— A czy nie zwrócił twojej uwagi, mój przyjacielu, pewien szczegół?

— Jaki mianowicie?

— Ten dziwny istotnie szczegół, że w portfelu twego pana znaleziono kartę do grania?

— Nie bardzo mnie to zdziwiło. Pan hrabia wychodził z klubu. Mógł machinalnie zabrać ją z sobą.

— Tak, można by to w ten sposób tłumaczyć, gdyby to był wypadek odosobniony.

— Jakto?

— Nie czytujesz pan widocznie dzienników.

— Rzadko. Chyba sprawozdania sportowe.

— A zatem nie wiesz, że znaleziono w tymże czasie zwłoki bankiera, zamordowanego na jednej z najludniejszych ulic Paryża?

— Pana Barré? Słyszałem o tem. Znałem go. Przychodził nieraz do pałacu wieczorem. Znam także panią Barré, bardzo piękną kobietę. Ten był niewątpliwie zamordowany i wiadomo dla czego. Nosił zawsze przy sobie znaczne kwoty. Lubił mieć zawsze pełne kieszenie banknotów i złota i lubił mówić o tem. Pewnie zasłyszano o tem gdzieś na ulicy i zabito go. Niema w tem nic zadziwiającego.

— Ale to dziwne — przerwał Just — że znaleziono przy nim, podobnie jak w portfelu hrabiego, kartę, króla treflowego,

pochodzącego z tej samej talii, co król kierowy twojego pana.

— Oni często grywali razem.

— Ale dlaczego każdy z nich wziął jedną kartę i to króla?

— Tego już nie wiem.

— To jeszcze nie wszystko. Jest i trzecia osoba zamordowana, baron d'Arton.

— I on także?

— Znaleziono jego trupa w okolicach Bastylli, a przy nim także kartę, króla karowego.

— No, no, — mruknął Alfred — to zaczyna być dziwne...

— Nieprawdaż?

— Bez wątpienia. A ta karta barona pochodzi także z tejże samej talii?

— Z tej samej...

— Wszyscy ci panowie znali się z sobą. Ale w każdym razie rzecz jest zdumiewająca, że ich tak niemal równocześnie zamordowano, z owymi królami karciowymi w kieszeni, pochodzącymi z tejże samej talii...

Tak... tak... — dodał Alfred — to bardzo dziwne. I w jaki sposób pan to tłumaczy?

— Nie tłumaczę wcale; nie umiem wytłumaczyć. Jestem całkowicie tem oszołomiony.

Just pożegnał Alfreda. Wyciągnął z niego, jak mu się zdawało, to wszystko, co tylko było można.

Udał się następnie do pani Barré, również pięknej, jak hrabina de Riorz i poczynającej się już pocieszać po śmierci męża, — a ztamtąd do baronowej d'Arton, która zastała całą we łzach, tylko co bowiem przyniesiono zwłoki zamordowanego. Ani tu, ani tam nie zdobył jednak żadnego wyjaśnienia. Obie były, podobnie jak hrabina, mocno zadziwione tem, co im Just oznajmił, ale niezem nie umiały wytłumaczyć szczególnej fantazy swych mężów, aby się zaopatryły w króla z jednej i tej samej talii kart i to właśnie w chwili, gdy mieli paść pod ciosami tajemniczego mordercy. Żadna z nich nie wiedziała o jakimkolwiek podejrzanym stosunku swych mężów. O ile im było wiadomo, nie należeli oni do żadnego tajnego stowarzyszenia, do żadnej sekty, nie byli ani anarchistami, ani nihilistami i nie zgłębiała nie mogło ściągnąć na nich, czy to wrogiej nienawiści, czy zemsty. Obie te pa-

nie nie rozumiały zupełnie tej sprawy i Just opuszczając je, wiedział tyle, co i przed tem.

— Jest chyba jedyny środek rozwikłania tej sprawy, — rozważał Just, — to jest trzeba się zaznajomić z królem pikowym, znaleźć osobę, która go posiada, jeżeli ona istnieje i dotąd nie podzieliła losu swoich towarzyszy.

Udał się tedy do redakcji pewnego dziennika i podał następujące ogłoszenie:

„W celu zakomunikowania ważnej i niecierpiącej zwłoki wiadomości, uprasza się mężczyznę, mającego króla pikowego w kieszeni, aby zechciał się zgłosić. Posiadacze trzech innych kart nie żyją“.

Zamieszciwszy to ogłoszenie Just wrócił do siebie. Nie wielkiego wprawdzie spodziewał się rezultatu po tem ogłoszeniu, ale na razie nic innego nie miał do zrobienia. Gdy powrócił do domu, oznajmiono mu, że już dwukrotnie przychodziło do niego z policji i że sam naczelnik zapewne przybędzie.

— To niewątpliwie w sprawie tych morderstw?

— Tak sądzę. Zdaje się, że policja ma kłopoty.

— Wcale się nie dziwię...

— Nie mogą nie znaleźć i chcąoby to wszystko złożyć na samobójstwo.

— Byłoby to niepodobne co do bankiera, przebitego nożem i ograbionego. Co się tyczy hrabiego i barona, to co do pierwszego samobójstwo jest trudne do przypuszczenia i nikt u niego w domu nie miał do zrobienia. Gdy Baron d'Arton zginął od wystrzału, z biedą więc możnaby przypuścić, że sam sobie życie odebrał, chociaż niema żadnego rozsądnego motywu, uzasadniającego samobójstwo. Jestem zresztą najmocniej przekonany, że ani jeden z nich samobójstwa nie popełnił i nie spoczęł, dopóki nie odkryje morderców i nie wyjaśni zupełnie tej dziwnej sprawy, która w miarę usiłowań, aby ją rozjaśnić, coraz ciemniejszą, dziwniejszą i bardziej zagadkową mi się wydaje.

W tej chwili służący drzwi otworzył.

— Pan dyrektor policji! — zaanonsował.

— Prosił!

Pan dyrektor wszedł widocznie wzruszony.

— Ach, mój przyjacielu! zawołał, sci-

skając dłoń detektywa, — jeśli mi nie przyjdiesz z pomocą, rozchoruję się. Zdaje mi się, że już posiwiłem.

— Co się stało?

— A no, to dzięki tej sprawie... jakżeby ją nazwać! sprawie kart do grania...

— A tak! rzekome samobójstwo hrabiego de Riorz, zamordowanie bankiera Barré...

— I barona d'Arton... Wszyscy zginęli wśród niewytłumaczonych okoliczności, z kartami w kieszeni... Doprawdy, zwaryować można. Prefekt policji wyzwał mnie rano do biura i ze zwykłym sobie wyrazem, gdy nie jest zadowolony, a który mnie wprost paraliżuje, zapytał:

— No, i jakże sprawa stoi?

— Ha — odrzekłem — jest rzeczą prawdopodobną, że hrabia sam sobie życie odebrał.

— Wcale nie! Samobójstwo jest niedopuszczalne... A może i pan Barré i baron d'Arton także popełnili samobójstwo? Cóż znaczą te karty z jednej talii, znalezione przy nich? Jak pan to wytłumaczy?

— Wytłumaczyć nie umiem...

— Czy były włożone tam przez morderców? Wszyscy tak przypuszczają i to znów oznaczałoby, że ci trzej biedacy padli ofiarą jednej i tej samej bandy. Ale co to za banda? Wiesz pan co o tem? czy jesteś na tropie?...

— Jeszcze nie, panie prefekcie. Ale śledztwo, które rozpocząłem...

Prefekt przerwał mi gwałtownie:

— Pańskie śledztwo powinno być oddawna skończone! Powinienbyś pan już być o tym czasie najzupełniej przygotowany do dania mi szczegółowych wyjaśnień, gdybyś był tak energicznym, jak sądziłem i gdybyś umiał agentów odpowiednio zagrzać. Opinia publiczna jest poruszona; dzienniki rozpływają się o sprawie z goryczą. Piszą, że wkrótce morderców będą obywateli w ich mieszkaniach. Na progu ich domów, a policja będzie przypatrywać się temu biernie i zbrodniarzy nie wysłodzi... Trzeba to zmienić, mój panie!

Nieszczęsny dyrektor osunął się na fotel, ocierając pot z czoła.

(Ciąg dalszy nastąpi).



jowego. Sprawę z nowego położenia i z okoliczności, wśród jakich ono przyszło do skutku, zdawał p. dr. Nikolic. Konferencja jednogłośnie przyjęła te wywody do wiadomości. Wreszcie wszystkie inne przedłożone komitetowi wykonawczemu warunki po krótkiej dyskusji przyjęto do wiadomości.

Na popołudniowym zebraniu omawiano program prac Sejmu.

## KRONIKA.

Lwów, 14 lutego.

### — Kalendarz.

Wtorek (15 lutego):

Faustyna m. — Szczęśliwa. — Hristenie Hosp.

Wschód słońca o godzinie 6:35 rano, zachód słońca o godzinie 4:40 po południu.

(D) **Dar Piusa X. dla Częstochowy.** Piszą nam z Rzymu: Korona, jaką Ojciec św. ofiarował się nadesłał dla klasztoru w Częstochowie, kiedy się dowiedział o skradzeniu klejnotów z cudownego obrazu, jest już sporządzona. Jestto wspaniała korona złota, wysadzana brylantami, oceniona na 90 tysięcy franków. W tych dniach właśnie z Watykanu wysłane zostało do ks. biskupa włocławskiego, Zdzitowieckiego, wezwanie, aby łącznie z przeorem OO. Paulinów, ks. Rajmanem, wysłał do Rzymu dwu delegatów celem odbioru korony i zawiezienia jej do Częstochowy, gdzie cudowny obraz uroczystie zostanie ukoronowany. Podniosły czyn O. Świętego stanowi jeden więcej dowód Jego ojcowskiej miłości dla Polaków i wywoła żywe uczucie wdzięczności i uwielbienia dla Najwyższego Pasterza.

— **Odczyt.** Jutro, we wtorek, o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali wykładowej Instytutu fizycznego przy ul. Długosza 1. 8 wykład dr. M. Neumayera o jego naukowych odkryciach, poczynionych w niezbadanych poprzednio lasach Brazylii i o jego przygodach wśród Indian, zamieszkałych nad rzeką Rio das Mortes. Wykład wygłoszony w języku niemieckim będzie ilustrowany obrazami świetlnymi. Wstęp wolny.

— **Wiec urzędników państwowych,** kolejowych, autonomicznych, bankowych i nauczycieli odbędzie się w sobotę, 19 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej, celem wysłuchania sprawozdań członków Rady miasta Lwowa, należących do tych sfer.

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 15 b. m., o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń Izby (pl. Halicki 10).

— **Z Akademii Rolniczej w Dublinach.** P. Zdzisław Ludkiewicz z Litwy (gub. kowieńskiej), były słuchacz Akademii dublańskiej, złożył dnia 28 stycznia 1910 egzamin dyplomowy na podstawie rozprawy pod tytułem „Kwestya rolna w Galicji“ i jej publicznej obrony, z postępem celującym.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek, prof. Uniw. dr. S. Zakrzewski: „Grunwald“. Sala XIV. Uniw. II. p. ul. św. Mikołaja 4. Początek o godzinie 7 wieczorem.

We wtorek, d. 15 b. m., radca Rządu prof. dr. A. Zipser: „Podania i poezja wieków średnich a twórczość dramatyczna R. Wagnera (Meistersingerzy, Tristan i Izolda, Parsyfał)“. Sala XIII. Uniw. II. p. ul. św. Mikołaja 4. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Koło im. T. T. Jeża Tow. »Szkoly ludowej«** odbędzie walne zgromadzenie we środę, dnia 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej (plac Halicki 10).

— **Drużyna lwowska »Związku teatrów i chórów włościańskich«** odegra dnia 20 lutego b. r. w sali „Sokoła Macierzy“ „Ojcowiznę“, sztukę ludową w 3 aktach F. Donnika z muzyką Jana Galla. Wystawienie tej u nas nieznannej, a w Warszawie cieszącej się powodzeniem sztuki ludowej, zapoczątkowuje Związek z jednej strony cykl przedstawień ludowych, a z drugiej strony chce pobudzić twórczość dramatyczną w kierunku sztuk ludowych, tak u nas dotychczas leżąca odłogiem. Bilety do nabycia w Związku, ul. Ossolińskich 1. 9. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

— **Zgromadzenie urzędników pocztowych.** W sobotę wieczorem odbyło się walne zgromadzenie członków Związku urzędników pocztowych pod przewodnictwem p. Wintersbergera. Po załatwieniu spraw czysto administracyjnej natury, toczyła się bardzo ożywiona dyskusja nad projektem rządowym pragnątki służbowej. W dyskusji zabierano głos kilkunastu mówców, którzy krytykowali wspomniany projekt i żądali jego zmiany na lepsze.

† **Karol Mühlner,** radca Dworu i b. kierownik starostwa w Borszczowie, zmarł w sobotę rano w naszym mieście. Ś. p. Mühlner urodził się dnia 22 kwietnia 1844 roku we Lwowie. Po ukończeniu gimnazjum i złożeniu egzaminu dojrzałości, uczęszczał na wydział prawniczy tutejszego Uniwersytetu, następnie

po złożeniu przepisanych egzaminów wstąpił do służby w Namiestnictwie. Mianowany w r. 1871 adjunktem conceptowym przy e. k. kraj. Komisji serwitutowej, następnie koncepistą Namiestnictwa (w 1873), wreszcie komisarzem powiatowym w roku 1875, pełnił służbę przy starostwach w Światynie, Husiatynie, Gródku i Rohatynie. W roku 1891 mianowany został starostą w Borszczowie, a w roku 1904 radcą Namiestnictwa.

W roku 1907 z okazji przejścia na własną prośbę w stan spoczynku, otrzymał tytuł i charakter radcy Dworu.

Wzorowy urzędnik, cichy pracownik, bez rozgłosu i próżnej chwały, biorący żywy udział w pracy społecznej, był jedną z najzajętszych postaci powiatu borszczowskiego. — W uznaniu wielkich zasług, położonych dla miasta i okolicy, Borszczów i przyległe miasta mianowały ś. p. Zmarłego obywatelem honorowym.

W chwili, kiedy numer *Gazety* idzie pod prasę (godzina 3 po południu) odbywa się przy licznych udziałach publiczności pogrzeb ś. p. Mühlnera z domu żałoby przy ulicy Łyczakowskiej 1. 9.

Zwłoki spoczną na wieczny spoczynek na cmentarzu Łyczakowskim.

— **Tow. Bursy polskiej im. Stefana Batorego.** W jednej z sal gimnazjum im. Franciszka Józefa odbyło się w ubiegły piątek doroczne walne zgromadzenie tego Towarzystwa.

Obradom przewodniczył radca d'Abancourt, który, otwierając zgromadzenie, omówił pokrótce działalność wydziału w roku ubiegłym, przy czym zawiadomił o rezygnacji prezesa, radcy Dworu Cześowskiego, którego choroba zmusiła do zaniechania pracy w Towarzystwie.

Zgromadzenie, przyjmując tę rezygnację do wiadomości, uchwaliło jednomyślnie wyrazić ustępującemu prezesowi gorące podziękowanie i uznanie za jego ofiarną pracę.

Z porządku dziennego zgromadzenie przyjęło sprawozdanie wydziału, jak i sprawozdanie kasowe, przedstawione przez skarbnika prof. Bogusza i uchwaliło wydziałowi absolutorium. W dyskusji nad sprawozdaniem omawiano sposoby wzbudzenia żywszego zainteresowania burzą i zwiększenia dochodów Towarzystwa, a postawione w tej sprawie wnioski przekazano wydziałowi do rozważenia i wykonania.

Dokonane wybory uzupełniające wydziału dały wynik następujący: przewodniczącym wybrany został jednogłośnie radca Karol d'Abancourt, zastępcą przewodniczącego dyr. dr. Aleksander Małaczyński; członkami zarządu na 3 lata pp.: prof. Michał Bogusz, radca Dworu prof. dr. Henryk Kadyi, radca dr. Henryk Sawczyński i ks. Antoni Ratuszny, na 1 rok zaś p. Jan Ibatowicz; zastępcami wydziałowych pp. dr. Jan Jordan, Zygmunt Poźniak i Otto Werner. Do komisji rewizyjnej weszli ponownie pp.: dyr. Józef Chołodecki, dr. Lucyan Szporn i Mieczysław Twardowski. Po za tem wchodził na skład wydziału pp.: inż. Franciszek Barański, dr. Wincenty Czernecki, radca dr. Ksawery Fiszer, redaktor Bronisław Laskowicki, dr. August Łoziński, poseł dr. Franciszek Tomaszewski i dyr. dr. Konstanty Wojciechowski.

W Bursie jest obecnie 16 uczniów, liczba członków wynosi 130. W roku ubiegłym wynosiły wydatki 11.116 koron 8 hal., a rok ad ministracyjny zamknięto niedoborem w kwocie 683 koron 7 hal., który pokryto znów z funduszu zakładowego. Fundusz ten wynosi obecnie 6182 kor. 54 hal.

— **Wielki kabaret — tylko dla dorosłych** odbędzie się w sali Kasyna miejskiego w najbliższy czwartek, 17 b. m. Kierownictwo artystyczne wieczoru objęła ulubienica lwowskiej publiczności, wybitna artystka naszej sceny, sukces więc zabawy z góry jest zapewniony, tem bardziej, że wezmą w niej w czynnym zastępie czynny udział artyści i amatorzy, znani z humoru i talentu. Początek kabaretu naznaczono na godz. 10 wieczorem, publiczność jednak zechce się zebrać na pół godziny wcześniej, celem odbycia próby, wszyscy bowiem obecni w sali — o ile tego zapragną — mogą wziąć udział w wykonaniu programu wieczoru. Bilety zamawiać można w sekretaryacie Kasyna miejskiego; popyt na nie jest bardzo wielki.

— **Na budowę pomnika spiżowego ś. p. Andrzeja hr. Potockiego** złożył w kasie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego p. Zdzisław Skrzyński wręczone mu przez pp.: Ludwika hr. Badeniego 1000 koron, Trzebińskiego 100 koron, Zygmunta Lewakowskiego 500 koron i Wład. Długosza 500 kor. Razem 2100 koron.

— **Towarzystwo zabaw ruchowych** odbyło w sobotę wieczorem doroczne walne zgromadzenie. Sprawozdanie z tego zgromadzenia z powodu nawału materiału zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru.

△ **Zamach samobójczy.** Dziewiętnastoletni Kazimierz Jankowski, czeladnik masarski, który — jak to w poprzednim numerze donieśliśmy — w nocy z piątku na sobotę, strzelił do siebie w zamiarze samobójczym, zmarł dziś nad ranem w szpitalu powszechnym dokąd go przewieziono.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 52 kor.; brylant z pierścionka.

△ **Samobójstwo.** W rzeczywistości przy ul. Ossolińskich 1. 12 odebrał sobie w sobotę po południu życie wystrzałem z rewolweru 22 letni Adam Jurkiewicz, słuchacz praw. Powodem samobójstwa miały być niesnaski rodzinne.

△ **Znikła bez śladu.** Czternastoletnia Julia Kopaczówna, wysłana jeszcze onegdaj przez swego służbodawcę p. Michała Nechaja do miasta z pieczywem, znikła bez śladu.

Kopaczówna jest średniego wzrostu, o okrągłej twarzy, blondynka.

△ **Blakającego się** w sobotę po południu w ulicy Kąpielnej wołu maści białej z żółtymi plamkami oddała policja w opiekę komisaryatowi III dzielnicy.

△ **Ofiara sportu.** P. Helena Szczęściakiewiczówna używając w sobotę po południu sportu saneczkowego na torze Kiselki, wbiła sobie konie żelaznych saneczek w podudzie. Stacyja ratunkowa udzieliła jej pierwszej pomocy.

(△) **Wypadek zezadzenia ośmiu osób.** W przytulku dla służb im. św. Zyty przy ul. Blacharskiej 1. 2 zezadziło w nocy z soboty na niedzielę ośm przebywających tam służących: Helena Bąkowska, Marya Rymarżówna, Marya Gozyczówna, Anna Ryszbianka, Marya Władysława, Dorota Koziół, Emma Wirska i Eleonora Ważna. Wczoraj znaleziono je wszystkie w stanie nieprzytomnym. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło im pierwszej pomocy. Pięć z nich z powodu zbyt silnego zatrucia gazami węglowymi odstawiono do szpitala powszechnego. Powodem wypadku było zbyt wczesne zamknięcie zasuw w pieca, w którym napalono przedtem węglami.

(△) **Banda włamywaczy przed kratkami sądowymi.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęły się dziś przed południem rozprawa na pięć dni rozprawa karne przeciw czterem bardzo niebezpiecznym reżymiszkom: Kazimierzowi Mulikowi, Rudolfowi Jandzie, Abrahamowi Schleicherowi i Józefowi Strocce, którym prokuratora Państwa zarzucił popełnienie w lipcu i sierpniu z. r. 25 kradzieży z włamaniem. Nadto Mulik oskarżony jest o 11 innych kradzieży.

(△) **Nagły zgon przy biurku.** Wczoraj przed południem zmarł nagle przy biurku wskutek udaru serca Teodor Sychowski, dyrektor filii lwowskiego Syndykatu rolniczego.

(△) **Dwużeństwo.** Przed tygodniem odbył się w jednej z tutejszych cerkwi parafialnych ślub murarza Alojzego Malskiego z Paranią Zawadówną. Jak obecnie z doniesienia ojca Zawadówny, wniesionego do policji, okazało się, Malski popełnił zbrodnię dwużeństwa, gdyż ma żonę, żyjącą we Lwowie.

Ponieważ Malski wraz z nowo poślubioną żoną wyjechał ze Lwowa, policja wdrożyła kroki, celem wyśledzenia obecnego jego miejsca pobytu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Julia Postruska, właścicielka dóbr ziemskich, w 79 r. życia; Andrzej Putschel, emeryt, radca Namiestnictwa, w 95 r. życia; Włodzimierz Augusty emeryt, naczelnik sądu powiat., w 77 r. życia; Franciszek Rappel, piekarz, w 62 r. życia; Marya Osadnikowa, żona emeryt. funkcyjnarska kolei państwowych, 73 r. życia; Wiktorja Rymarowiczowa, wdowa po starożaru, w 70 r. życia;

w Samborze Helena z Wojnarowskich Krochmalukowa, nauczycielka, w 28 r. życia; w Szadach, Edmund Cieszewski, właśc. dóbr ziemskich, w 47 r. życia;

w Krużykach, Izidora z Zakrzewskich Maniewska, właśc. dóbr ziemskich, w 50 roku życia;

w Krakowie, Helena z Rupniewskich Łuniewska;

w Osnabrück Anna Antonina z ks. Sulkowskich, Wegnerowa, w 54 r. życia;

— **Proces o szpiegostwo.** Z Krakowa donoszą: W dalszym ciągu sobotniej rozprawy karnej przeciw Czesławowi Dekiertowi i 2 tow. o zbrodnię polityczną i wojskowego szpiegostwa przesłuchał trybunał drugiego podsądnego, Maryana Kozłowski. Oświadczył on, że do winy się nie poczuwa. Podał swe curriculum vitae, przy czym zaprzeczył, jakoby Dekiert nakłaniał do wstąpienia do ochrony.

Przewodniczący zarządził konfrontację Kozłowski z Dekiertem.

Osk. Dekiert utrzymuje, że z Kozłowskim mówił dwa razy w czytelni Kilińskiego, potem widział się z Kozłowskim na cmentarzu, gdzie Kozłowski pijany wygłosił w dzień zaduszny mowę nad grobem poległych w 63 r.

Osk. Kozłowski do Dekierta: Pan kłamiesz, jak każdy szpieg-prokurator.

Osk. Dekiert: Nigdy nie byłem szpiegiem-prokuratorem.

Przew. do Dekierta: Czy Kozłowski poczuwał pana, w jaki sposób pan ma wejść w stosunki z ochroną?

Osk. Dekiert: Tak jest, on mnie uczył.

Osk. Kozłowski: To jest bezcelne kłamstwo.

Trzeci podsądny Władysław Bakalarczyk, fryzjer z Poznańskiego, nie poczuwa się do winy.

Przystąpiono do przesłuchania świadków. Jeden z nich zeznał, że Dekiert bardzo troskli-

wie indagował go o przyczynę opuszczenia Poznańskiego; interesował się też fortecami.

Świadek Szczeblewski zeznawał obciążając dla Kozłowskiego, podając, że dla uzyskania pieniędzy od ochrony popełniał zamachy prowokatorskie.

Na tem rozprawę odroczone do środy.

## Kronika zagraniczna.

\* **Rozbicie się okrętu „General Chanzy“** — jak donoszą z Paryża — nastąpiło we środę wieczorem w chwili, gdy okręt mimo nadzwyczaj silnej burzy pełną parą usiłował wyostać się z niebezpiecznej strefy. Noc była bardzo ciemna; okręt z ogromną siłą najechał na brzeg. Urzędnik cłowy Bader uszedł śmierci faktycznie w cudowny prawie sposób. Nieprzytomnie spędził całą noc; zbudzony przez światło dzienne błędnie cały dzień, czwartek, dopiero w piątek przyniósł wiadomość o rozbitiu się okrętu. Władze wysłały pomoc. Liczne zwłoki pływają po morzu. Okręt znikł w falach. Łodzie wśród burzy nie mogły nieść wcale ratunku. Wczoraj rano odeszły barki, by zbierać zwłoki i towary. Hiszpanie chcą wznieść w tem miejscu potężną latarnię morską, aby zapobiedz podobnym niebezpiecznym wypadkom.

Francuski minister marynarki otrzymał od francuskiego konsula z Palma, na Malorcy, depeszę z doniesieniem, że okręt „General Chanzy“ rozbił się prawdopodobnie z powodu wzbudzenia potężnej latarni morską, aby zapobiedz podobnym niebezpiecznym wypadkom. Zginęło przeszło 150 osób. Z powodu wzburzonego morza nie można było przystąpić do wydobywania zwłok.

W sobotę wydobyto z morza wiele zwłok ofiar katastrofy.

\* **Stan zdrowia króla szwedzkiego Gustawa.** W sobotę rano — jak donoszą ze Sztokholmu — wydano następujący biuletyn: Król spał 6 do 7 godzin; stan zdrowia jest na ogół dobry.

\* **Kradzież cennych obrazów.** Na jednym z dworców berlińskich skradziono trzy drogocenne obrazy olejne, między innymi Uhdego „Wypędzenie Hagary“.

## Opieka nad młodemi kobietami we Lwowie.

W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste poświęcenie schroniska Opieki nad młodemi kobietami.

Aktu kościelnego dokonał JE. ks. Arcybiskup Józef Bilczewski, który też przemówił w niezwykłe gorących słowach, podnosząc znaczenie tak szczęśliwie rozpoczętego dzieła. W poświęceniu uczestniczyli reprezentanci miasta z wiceprezydentem Karolem Eplerem na czele, liczni przedstawiciele instytucji dobroczynnych lwowskich, oraz imieniem kolei państwowej starszy inspektor p. Józef Geringer. Nie brakło również delegatów niższej służby kolejowej, która w rzeczy tej tak żywo i skutecznie bierze udział, czego świadectwo zaś dał jeden z ich grona, p. Jan Twaróg, mowca serdeczny, pełen zapału, po obywałsku czujący.

O właściwym celu, szeroko już zakreślonej akcji, pouczyło zebranych sprawozdanie złożone przez przewodniczącą Opieki, p. Helenę Czapelską.

„W szeregu instytucji, które w ostatnich czasach poszczycić się mogą kulturalne społeczeństwa i prawdziwie humanitarne miasta — zaznaczyła p. przewodnicząca — jedno z głównych miejsc zajmuje Opieka nad młodemi kobietami i związana z nią ścisłe t. z. Misja kolejowa. Niebezpieczny zawsze bruk wielkomięski, gdzie na każdym kroku czyha tyle pokus i zasadzek, okazywał się często wprost zgubny dla przybywającej zdala nieświadomej, łatwowiernej, słabej czy beznadziejnej kobiety. Ochronić ją tutaj zaraz na pierwszym kroku, podać ciepłą siostrzaną rękę, wskazać uczciwą pracę, a bodaj tylko na dzień jeden i noc zdradliwą umieścić pod bezpiecznym dachem — oto zadanie Opieki, jak je pojęto wszędzie zagranicą, jak je pojęła i organizacja lwowska, z zagranicznymi pozostającą w łączności.

„Opiekę wprowadził w czyn Związek katolicki kobiet polskich. Podejmując tę sprawę, czyniliśmy to z gorączkowym pośpiechem, a nie mogłyśmy się obronić niepokojącej myśli, iż czynimy to może zbyt późno, — tak wiele bowiem na wstępie ujrzałyśmy zła, tak wiele niedogodności, z którymi walczyć nam przychodzi! Każdy dzień, każda godzina mówią aż za głośno o koniecznej potrzebie tej Opieki, jeśli nie ma się u nas krzewić nadal handel żywym towarem, jeśli nie chcemy oddawać setek ofiar na łup ulicy, zepsucia i wszelkiej nędzy duchowej i fizycznej.“

Z dalszego ciągu sprawozdania dowiadujemy się, że skomplikowana działalność Opieki skupia się w dwu komitetach: miastowym (centralizującym akcję, zabiegającym o fundusze, zaprzatającym się wszechstronnie przybyłymi do miasta młodemi kobietami) i kolejowym. Ten drugi ma za zadanie, przy pomocy ustanowionych stałych dyżurnych na głównym dworcu i na Podzamczu, zbierać przy nadechodzących do Lwowa pociągach samotne kobiety, wysondować



towarzyszące ich przyjazdowi okoliczności, chronić nieświadomione przed jakimkolwiek wyzyskiem lub siłkami handlarzy i gdy zajdzie potrzeba, odesłać je do miasta pod nadzorem, w pewne już miary schroniska.

Komitet miastowy składają panie: Adamowa ks. Sapieżyna (protektorka), Emilia hr. Dembińska, Marya Felszyńska, Wiktorya Gaudowa, Franciszka Kallenbachowa, Karolina Kmickiewiczowa, Aleksandra Müllerowa, Celina Przetocka, Aniela Szawłowska, Amelia Włodzimirska i Helena Czapelska (przewodnicząca Opieki), oraz pp. ks. Alfred Dobiecki, dr. Józef Morawiecki, Karol Sahaneł i Franciszek Słonecki. Komitet kolejowy panie: Władysława Czarnożyńska, Helena Geringerowa, Marya Jasińska, Janina Marcińska, Jadwiga Wasylewska, Stefania Wekslerowa, Wanda Wekslerowa, Helena Witkiewiczowa i Jadwiga Warchałowska.

Sprawozdanie podnosi najgoręcej czynność, gorliwość, poświęcenie niemal pań z komitetu kolejowego. Trudne swoje posłannictwo pojęły one szeroko, w duchu prawdziwej filantropii. One to z czcigodną, na tyłu polach pracy zaszczytnie uznowaną p. Stefanią Wekslerową na czele, wychodzą niejako na front walki, najsilniejszą stanowiąc podstawę całej działalności.

Już w pierwszych chwilach akcyi okazało się niezbędnym utworzenie dla przybywających, bezdomnych, lub tułaczek, odpowiedniego schroniska. Upatrzono je w pomu przy ul. Błacharskiej 1. 2. W trzech schludnych pokojach znajduje się na razie 14 łóżek, umeblowanie zaś całe pochodzi z hojnej ofiary Maryi hr. Resseguier, oraz z darów pań do Związku katolickiego należących. Odniesiono się też o subwencję do Reprezentacyi miejskiej w słusznym mniemaniu, iż przyczyni się ona również ze swej strony do utrzymania schroniska, bez którego istnienie Opieki zostałoby prawie sparaliżowane.

Przechodząc do bezpośredniej czynności Opieki, wymienić sprawozdawczyni liczbę 60 blisko wypadków interwencyi — z tych przytaczamy tu kilka dla lepszej ilustracyi rzeczy...

W wilię Trzech Króli przybyła z Przemysła Z. G., izraelitka. Czuła się ona zupełnie bezradną, nie wiedziała po prostu dokąd się udać, w dodatku opanowana została w nader natręczywy sposób przez podejrzaną kobietę, stręczącą jej służbę. Odebrana przez dyżurne i skierowana do biura Opieki, wychodziła błogosławiając podaną jej pomoc.

M. B. i A. K. z Rudek zgłaszają się same do dyżurnej, którą poznały po biało-żółtej przepase na ramieniu. Płacząc całą jej rękę, proszą, aby im wskazano służbę w ucziwym domu. W tej samej chwili podchodzą do dyżurnej jacyś mężczyźni i ofiarują jej wysokie odstępne za oddanie dziewcząt. Odesłano je do schroniska.

Z wyspy Rugii, z karteczką na piersiach, przybyła pięcioletnia dziewczynka. Nikt nie przyszedł na spotkanie jej na dworzec. Z rozporządzenia Opieki odprowadzona została, po przemocowaniu, do odnalezionej rodziny.

Nieznanej nazwiska dwoje nieletnich dziewcząt z Dębicy, pochwylił izraelita i w przejsiu na peronie nakłaniał je, aby idąc za nim, mówiły mu „wujku“. Rozmowę tę podsłuchał strażnik akcyzowy. Dziewczeta odebrano.

Trzynastoletnią dziewczynkę K. S. wiózł podejrzany „kupiec“ izraelicki do Lwowa. Konduktor, spostrzegłszy jej niepokój i żyły zawiadomił za przyjazdem funkcyjonyrystki Opieki. Okazało się, że własna matka sprzedawała dziecic swoje za 2 korony! Dziewczynkę, po wyleczeniu jej chorej nogi, umieszczono w przytulku sierocym.

Ponadto kilka wypadków: udaremnionego oszustwa przy zmianie pieniędzy przez agentów amerykańskich; wyrwania cudzoziemek z nastawionych na nie siatek; odstąpienie do szpitala wypędzonej przez rodzinę izraelitki, która znalazła się na dworcu w stanie najwyższej rozpaczki i nędzy i wreszcie odkrycie szajki ułodzieli, której członkiem nie wahał się przybrać mundur studentki. Słowem: ochrona przed upadkiem, pomoc, chcącym się podźwignąć rada i podpora. Powstać zaś mające przy schronisku biuro informacyjne dopełni rzeczy, dostarczając wskazówek, wyszukując odpowiednie zajęcia, pośrednicząc gorliwie, odsyłając niekwalifikujące się do żadnej roboty z powrotem.

Nie powiedziłyby się wszakże usiłowania te Opieki i Misji kolejowej, gdyby nie pomoc (po za pracą pań ofiarnych) okazana ze stron najbardziej tu decydujących. Lwią część zasługi przypisać tu należy dyrektorowi kolei państwowych, radcy Dworu Stanisławowi Rybickiemu i wydanym przez rozporządzeniem, które skierowały odrazu sprawę na szczęśliwe tory. Wielce zapobiegliwymi też okazali się pp. starsi inspektorowie Józef Geringer i Antoni Weksler, inspektor Antoni Soupper i zastępca inspektora Józef Dubieński. Wydział Opieki nie ma wreszcie dość słów wdzięczności dla pp. podurzędników, konduktorów, portyerów, oraz pakierów. Od pierwszej chwili poczuwszy się gorliwymi Opieki współpracownikami, nieustannie czuwaniem, uczciwą myślą i zawsze w porę energicznym wkroczeniem ułatwiają podjęte zadanie.

Dyrekcya policyi i jej reprezentacya na dworcu idą niemniej Opiece na rękę, nie ograniczając się po za tem w pewnych wypadkach samą tylko czynnością prewencyjną.

Jak zaś budująco oddziaływały te przykłady. dowód w tem, iż dyrekcya kolei miejskiej elektrycznej zaproponowała Opiece pośrednictwo swojej służby, mającej styczność z podróżującymi.

Podobnie więc jak zagraniczne: „Protection de la jeune fille“, „Bahnhofmission“ i „Bekämpfung des Mädchenhandels“, oraz inne tego rodzaju instytucje katolickie na Zachodzie i Północnym w Fryburgu i nasza Opieka znalazła posłuch i wszechstronną życzliwość dla swego przedsięwzięcia. Będzie to dla niej podbudą do dalszych w tym kierunku zamierzeń. Słyszmy już o nowych węzłach sieci, która powiąże liczne a niebezpieczne punkty miast naszych — powstaje niejako straż kobieca, gotowa na każde zawołanie, gdzie idzie o obronę lub ratunek istoty słabej, czy opuszczonej!

Działanie to zaś będzie zawsze w duchu chrześcijańskim i w duchu naszej odwiecznej tradycyi, Opieka bowiem nie czyni żadnej różnicy pod względem religii i narodowości.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z sali odczytowej.** W związku nankowo-literackim mówił w ubiegły czwartek dyrektor M. Gawalewicz; był to dalszy ciąg dyskusyi na temat „Z zagadnień teatralnych“. P. Gawalewicz w godzinie przeszło przemówieniu, wypowiedzianem językiem świetnym i z właściwą mu swadą, przebiegł dzieje teatru, jego publiczności i utworów dawnej Hellady i Romy, znaczenie tego teatru w tamtych czasach, znaczenie niemal religijne, układ, techniczną stronę, przyczyny rozwoju, świetności i upadku — następnie kolejne przekształcanie się teatru poprzez szereg wieków do dni dzisiejszych. Niezmiernie ciekawe i głębokie te uwagi ilustrował szanowny prelegent przykładami, które świadczyły o niepospolitem znawstwie kultury i historii teatru. Dalej zatrzymał się p. Gawalewicz przy teatrze meiningejskim i teatrze polskim z epoki stanisławowskiej, następnie przeszedł do teatrów współczesnych i do reform.

Dla jednych jest teatr temcem był w starożytnej Romie i Helladzie, dla drugich zaś miejscem wesołej rozrywki; o takim teatrze, jakiego pragną pierwsi, można mówić tylko w społeczeństwach bardzo wysoko stojących. Jeden ze współczesnych reformatorów słusznie mówi, że teatr jest takim, jaką jest jego publiczność. To powiedzenie tłumaczy bardzo wiele. Prelegent mówił szeroko o tych dwu teatrach, o literaturze, artystach i publiczności, o urządzeniu sceny, wreszcie o reżysercy, od której, jeśli może nie wszystko, to bardzo jednak dużo zależy. Bardzo słusznie podniósł dyr. Gawalewicz, że u nas brak kompletny jest choćby prymitywnych wskazówek dla teatrów — nie mamy zupełnie tej literatury (w przeciwieństwie do Niemców, Francuzów i Anglików); która staje się coraz konieczniejszą i najwyższy więc byłby czas, aby ktoś wziął się do tej pracy.

U nas kwestya teatru nie jest nietylko załatwiona, ale nawet należyte i jasno postawiona; na każdym kroku tyle jest przeciwności i tyle niezrozumienia, że trudno wprost pracować w tych warunkach. A w dodatku publiczność, stawia takie wymagania, o jakich nie mogą marzyć nawet pierwszorzędné teatry. Należy więc raczej zamiast zastanawiać się nad innymi kwestyami, rozważyć na obecnych pogadankach rzecz na razie bardzo ważną: czego w danych warunkach ma prawo publiczność wymagać od teatru?

Piękne przemówienie dyr. Gawalewicza wynagrodzili słuchacze serdecznymi oklaskami.

W dyskusyi zabierał głos p. Zagórski, z powodu jednak spóźnionej pory, przewodniczący odłożył pogadankę na następny czwartek. (s)

**(b) Fryderyk Chopin — w setną rocznicę urodzin.** (Poznań 1910 — skład główny w księgarni Niemierkiewicz, plac Wilhelmowski 3)

Staraniem bardzo ruchliwego i energicznego poznańskiego komitetu im. Chopina, pojawiła się świeżo dwuarkusowa broszura pod podanym w nagłówku tytułem, która rozejdzie się niewątpliwie szeroko po wszystkich ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Broszurka o Chopinie, napisana przez dr. Tadeusza Schultza, utrzymuje się w tonie bardzo popularnym i w sposób barwny a przytem możliwie zwięzły, daje jasny pogląd na życie i twórczość naszego mistrza.

We wstępie określa autor przystępnie istotę kultury i jej doniosłość, poczem podnosi znaczenie kultury narodowej polskiej, omawiając w dalszym ciągu wybitne postacie kultury naszej i daje zwięzły pogląd na twórczość Chopina. W dalszych trzech rozdziałach omawia dr. Schultz zwięzłe życie Chopina w następujących rozdziałach: Chopin w kraju (1810—1830); Chopin w Paryżu (1831—1848); Osta-

tnie lata Chopina (1848—1849). — W drugiej połowie zajmującej broszury spotykamy rozdział o „Chopinie jako człowieku“, „Chopinie pianiste i człowieku“, dalej „Chopin a społeczeństwo polskie“, a wreszcie spis wszystkich utworów Chopina z dokładnem wyszczególnieniem tytułów jego pieśni.

Przystępna bardzo cena broszurki o Chopinie (20 hal.) powinna zachęcić wszystkie nasze Towarzystwa oświatowe do nabywania jej i rozdawania między warstwy jak najszerze, tembardziej, że przy większym odbiorze komitet zniża cenę do 10 hal. za egzemplarz.

**(b) Nalepka z podobizną Fr. Chopina** według projektu artysty malarza Głabiana pojawia się nakładem poznańskiego komitetu. W pięknej ramie widnieje wizerunek Chopina, nad którym góruje serce okolone cierniami, u dołu zaś lira.

Nalepkę w czterech barwach wykonała poznańska firma: Tylezek i Putiatycki. Rozsyłką zajmuje się księgarnia Leitgeba w Poznaniu. Ze względu na bliski termin rocznicy (22 b. m.) powinni i nasi kupyce zaopatrzyć się w obfitą ilość tych kartek iluminacyjnych.

**O Zamościanach, broniących w 1831 r.** twierdzy, nad którą najdłużej powiewał orzeł polski, bardzo szczupłe posiadamy szczegóły, choć nazwiska tych bohaterów zasługują na upamiętnienie. P. Michał Rolle z trudnością ułożył na podstawie zapisków kilku uczestników pamiętnej kampanii, niezupełną listę obrońców Zamościa, w wielu wypadkach zmuszony poprzestać jedynie na podaniu suchych nazwisk dzielnych bojowników. Obecnie udało się p. Józefowi Chołodeckiemu, pracującemu nad opisem partyzantki i procesu pułkownika Józefa Zaliwskiego, odkryć przypadkowo w pośród fascykulów aktów sądowych szkic autobiograficzny Alfreda Brzezińskiego, nakreślony w czasie pobytu tegoż we Lwowie 24 sierpnia 1833 r. i rozdzielony między znajomych i kolegów broni. Brzeziński — jak wiemy ze szkicu p. Rollego — oddawał obłożonym doniosłe usługi, przekradając się przez obłożoną armię generałów Rotha i Kajzarowa i utrzymując w ten sposób komunikację między Zamościem a Warszawą. Odnaleziona obecnie autobiografia Brzezińskiego pozwala nam poznać bardzo ciekawą, nie pozbawioną awanturzystki żywot nieustraszonego Zamościanina.

**Teatr ludowy imienia Juliusza Słowackiego we Lwowie.** Pierwsze przedstawienie Teatru ludowego przyniosło sukces materialny i moralny i wykazało, że instytucya taka we Lwowie przy sprężystym a umiętlenem prowadzeniu może liczyć na powodzenie. W ubiegłą niedzielę grano w sali „Gwiazdy“ komedję Bałuckiego „Emancypowane“; grano ją dobrze; role męskie (szczególnie pp. Czarński, Wybrański, Żarkowski, Reisinger, Kurowski i inni) wykonane były z werwą i ze zrozumieniem, rzadko spotykanym na scenach amatorskich — zespół doskonale, z którego mogą wyjść z czasem prawdziwi artyści.

Z pań palmę pierwszeństwa zdobyła p. Horska, która porusza się na scenie i mówi ak rutynowana artystka, dobrze grała również p. Lenkiewiczówna i Romańska.

Sztuka była wyreżyserowana bardzo dobrze, tempo szło żywo, — całość robiła nadzwyczaj dodatnie wrażenie.

Zyczący tylko należało, aby teatr ludowy jak najrychlej postarał się o własny lokal! (s)

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie

Dziś, w poniedziałek, po raz 3 „Zbrodnia i kara“, dramat w 5 aktach na tle powieści Dostojewskiego.

We wtorek, o godz. 3 po poł. dla młodsz. szkolnej, po cenach najniższych, na fundusz pomnika Julj. Słowackiego, „Mazepa“, tragedia w 5 aktach J. Słowackiego; debiut p-ny Edmunda Urbańskiej. Do biletów dodawane będą bezpłatne kalendarze jubileuszowe Słowackiego.

We wtorek, po raz 1 we środę i czwartek (nowość) „Kryśka leśniczanka“, (Die Förster-Christel) operetka w 3 aktach W. Buchbindera, muzyka Jerzego Jarno z p. Heleną Miłowską w roli tytułowej.

W piątek, po raz 1 (nowość) „Zakošana“ (L'Amoureuse), komedya w 3 aktach Jerzego de Porto Riche, z p. Ireną Trapszo w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodsz. szkolnej „Gwiazda Syberji“, dramat w 4 aktach ze śpiewami Leopolda hr. Starzeńskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Kryśka leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno, z p. H. Schuppówną w roli tytułowej.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Marta“ czyli „Kiernasz w Ryszmondzie“, opera w 4 aktach P. Plotowa, gościnnie występ Henryka Drzewieckiego artysty opery warszawskiej.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem

po raz 4 „Zbrodnia i kara“, dramat w 5 aktach na tle powieści Dostojewskiego.

W poniedziałek, po raz 2 „Zakošana“, komedya w 3 aktach J. de Porto Riche z p. Ireną Trapszo w roli tytułowej.

We wtorek, po raz 5 „Kryśka leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno, z H. Miłowską w roli tytułowej.

We środę, „Upiory“, dramat w 3 aktach Henr. Ibsena, występ A. Sokolcz w roli „Alwin-gowej“.

We czwartek, po raz 6 „Kryśka leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno, z p. H. Schupp w roli tytułowej.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek „Aktorki“, komedya w 4 akt. Stefana Krzywoszewskiego.

We środę „Balladyna“, tragedia w 5 akt. Juliusza Słowackiego.

We czwartek „Na kwaterze“, komedya w 3 aktach Antoniego Marsa.

W piątek „Komedya omyłek“, komedya w 7 obrazach W. Szekspira. (Ceny zniżone).

W sobotę nowość „Major Barbara“, komedya w 4 aktach Bernarda Shawa.

W niedzielę „Szczęście Franja“, komedya w 3 aktach „Sezon“, fragment sceniczny w 1 akcie Włodzimierza Perzyńskiego. (Pół ceny).

W niedzielę „Major Barbara“, komedya w 4 aktach Bernarda Shawa.

W poniedziałek „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczynskiego. (Pół-część o g. 7).

## RAUT Towarzystwa Dam dobroczynności.

Wieczory Towarzystwa Dam dobroczynności we Lwowie mają już swoje tradycje, powiedzmy odrazu, tradycje świetne w życiu towarzyskiem naszego miasta. Przewodnicząca tej instytucji Romanowa hr. Potocka utrwaliła już ich sławę. Wiemy więc naprzód, że ile razy Tow. Dam dobroczynności zainicjuje pod jej kierunkiem jakąś zabawę, przedstawienie, czy raut, to wieczór ten będzie atrakcyjną w całym tego słowa znaczeniu — atrakcją niezwykle ponętą i miłą.

Romanowa hr. Potocka posiada bowiem w wysokim stopniu rozwinięty dar inicjatywy. Umie zainteresować wszystkich projektami swoich przedstawień dobroczynnych, które zyskują odrazu ogólny poklask i uznanie. Nie też dziwnego, że i w tym roku rozchwytno w lot bilety na jej raut, zanim ustalono nawet jego program. Wiedzano tylko, że będzie raut, a z rautem związane przedstawienie. Ale jakie? Ciekawość powszechną zaspokoila dopiero krótka notatka dziennikarska, objaśniająca, że Towarzystwo Dam dobroczynności zrywa z dawniej praktykowanym zwyczajem przedstawień amatorskich i zdobywa się na sensacyjną nowość, we Lwowie jeszcze nie widzianą — na wieczór pieśni, poezyi, śmiechu i tańca! Wieczór ów miał dać całą skalę wrażeń, całe pasmo wzruszeń i używać artystycznych i zapowiedź swą spełnił...

W sobotę rozstały się gościnnie podwoje Kasyna narodowego, które bezinteresownie odstąpiło hr. Potockiej swoje apartamenty, a piękne salony parterowe zaledwie pomieścić mogły zebranych. Apel hr. Potockiej i tym razem nie zawiodł. Stawili się wszyscy. Było więc mnóstwo nazwisk wielkich rodem, zasługami czy stanowiskiem, mnóstwo wytwornych toalet, rasowo pięknych a strojnych pań i panów....

Wieczór rozpoczął prolog tak popularnego we Lwowie autora p. Kornela Makuszyńskiego, wygłoszony niezwykle udanie przez p. Wandę Rudnicką.

Poeta nastroił swą lutnię na ton najwznieślijszy. Rymem gładkim, a mimo poetyckiej powagi nie pozbawionym tak właściwego tu humoru, zapowiedział wszystko, co dzieć się tu będzie. A więc najpierw śpiew. W tym dziele programu popisywała się p. Marya Wysocka. Śpiewała Karłowicza „Zamuconej“, Leoncavalla „A Ninon“ i piosenkę Musetty z „Bohème“.

Utalentowana amatorka p. Marya z Rylskich Świeżawska wystąpiła po raz pierwszy przed szerszą publicznością zdobywając długotrwałe oklaski pięknie i pełnym sentymentu wykonaniem piosenek: Bernarda „Ça fait peur aux oiseaux“, Curtisa „Torna a Surriento“ i wdzięcznej a tak lubionej powszechnie neapolitańskiej melodji „Ninuccia“.

Część wokalną zakończył występ p. St. Zelenieckiego z Krakowa, który z równym spotkał się uznaniem, śpiewając arję z „Lunaticy“ Belliniego i krakowskie, zawsze sercu miłe, pieśni ludowe.

Jako recytatorzy wystąpili: Romanowa hr. Potocka, Jerzy hr. Dzieduszycki i p. Stefan Skrzyński.

Wybitny talent dramatyczny hr. Potockiej podziwialiśmy już niejednokrotnie. Talent ten wrodzony jest tak bogaty, na całokształt jego składa się tyle czynników, że,



doprawdy, występu hr. Potockiej zwykłą miarą mierzyć nie można. Dykcja jej czysta, szlachetna, a pełna naturalności i swobody święciła też wczoraj w deklamacji poezji Verlaina prawdziwe tryumfy z którymi współzawodniczył tylko sukces odniesiony przez hr. Potocką w roli Cecylii z jednoaktowej sztuczki E. Grenet-Dancourta p. t.: „La Sauterelle“.

Sztuczka ta — to typ francuskiej komedii lekkiej. Właściwie... jedno wielkie nie. Piana zdmuchnięta z kieliszka szampana! Uśmiech dowcipu krótki, jak mglenie oka... Tem trudniej też zagrać taką blachostkę i wydobyć zeń właściwy mu styl, ton, nastrój. A jak wzorowo, z jaką finezyą dokonali tego nasi amatorzy! Hrabina Potocka z Jerzym hr. Dzieduszyckim, obdarzonym także niepospolitym talentem o podłożu charakterystyczno-komicznym, zagrali „La Sauterelle“ jak prawdziwi, skończeni artyści.

Hr. Dzieduszyckiemu należą się nadto osobne słowa uznania za wyborną interpretację „Zasadzki“ Starzeńskiego, oraz p. Stefanowi Skrzyńskiemu, który wygłosił piękny a umyślnie na ten wieczór napisany wiersz St. Rossowskiego p. t.: „Menuet“. Była to ilustracja menueta odtaięzonego w strojach francuskich przez p. Zofię Obtułowiczównę i Wojciecha hr. Gołuchowskiego.

Na sali pogasły światła a widna była tylko estrada. I w purpurowej poświacie jej tła zjawiała się jak marzenie piękna para... Ona — jak statuetka sewrska śliczna, wdzięczna i filigranowa, on — jakby z portretu zstąpił, układny dworak wersalski! Muzyka zadźwięczała cicho. A w takt jej melodyi popłynęły ruchy taneczne — krągłe, wytworne, rozmarzone...

Obrazek to był endny, godny pędzla malarza, oklaskiwano go też długo i gorąco, zmuszając p. Obtułowiczównę i hr. Gołuchowskiego do powtórzenia „Menueta“ dwukrotnie.

Niemniejszą atrakcją sobotniego wieczoru okazał się występ p. Ireny Budkiewiczówny. Młodziutka Polka, wychowana w Ameryce, uprawia sztukę tańca Izadory Duncan z niezwykłą gracyą i zrozumieniem. Pozy jej klasyczne, gest szlachetny ilustrują utwory muzyczne plastycznie i inteligentnie. Brak miejsca nie pozwala mi niestety rozwinąć się szerzej nad bardzo interesującym produkcyjami p. Budkiewiczówny. Tak samo, w krótkich jeno słowach zdać muszę sprawę z ostatniego numeru programu, który wypełnił p. Jan Pogorski. Jest to talent na scenie amatorskiej istotnie fenomenalny. Uderza przedewszystkiem swą wszechstronnością.

P. Pogorski układa sam swój program, w skład którego wchodzi także monolog mówiący o wybitnych zdolnościach literackich ich autora. Wygłasza je w kilku językach. Przy każdej produkcji zmienia z błyskawicą szybkością maskę, strój, głos, przeobrażając się kolejno, jak Fregoli, czy to w polskiego żydka, faktora, czy w wytwornego markiza francuskiego, w oficera wojsk polskich, w Amerykanina z jego typową francuzycznością, czy też w dziada opowiadającego bajkę „O pryncessie“, a nad owym szeregiem różnorodnych kreacji, z których każda jest w swoim rodzaju majstersztykiem aktorskim, górują dwie: monolog *Ventilator* włoskiego i taniec baletnicy hiszpańskiej. Nic też dziwnego, że p. Pogorski powodzenie miał wczoraj wielkie i że jego to zasługą były owe salwy śmiechu, które wywodził jego dowcip, humor i werwa z jaką bawił przez półtora godziny oklaskującą go zapamiętałą publiczność.

W czasie pauzy zebrani przeszli do wystybulu, gdzie zastawiono bufet, a uproszone przez komitet panie sprzedawały szampana, kwiaty i racyzły zglodniałych przysmakami kuchni, zwiększając w ten sposób znaczny dochód osiągnięty z przedstawienia.

Programy ręcznie malowane zwracały uwagę artystycznym swym wykonaniem. Najpiękniejsze z nich były dziełem p. Reichana i p. Jodkowej. *Spectator.*

## OSTATNIA POCZTA.

\* Posiedzenie sejmowego Koła poselskiego zwołane zostało na środę, 16 b. m. godzinę 4 po południu. Na porządku dziennym: Sprawa Rady narodowej.

— W Sejmie pruskim d. 12 b. m. w dalszym ciągu pierwszego czytania projektu reformy wyborczej przemawiał p. Pachnicki (wolnomyśl. p. lud.) przeciw projektowi, potępiając szczególnie jawność głosowania; o projekcie można mówić jedynie z rozgoryczeniem.

Prezes ministrów Bethmann-Hollweg, odpowiadając mowcy, zaznaczył, że rząd wymaga, aby to, co powiedział w Izbie, było poważnie brane, gdyż za to jest odpowiedzialny.

P. Malkewitz (konserw.) przemawiał za jawnym głosowaniem.

P. Krause (narod. lib.) oświadczył się za tajnością wyborów.

P. Boim (woln. konserw.) sądził, że państwo o powszechnem głosowaniu opiera się na Prusach, które mają arystokratyczne prawo wyborcze.

P. Wischbeck wywoził, iż powszechne rozgoryczenie zwraca się przeciw tym kołom, które egoistycznie grupują się koło korony; tajne głosowanie musi być alfą i omegą reformy.

Następne posiedzenie w poniedziałek. Na porządku dziennym: poruszona przez narod. liberałów sprawa karania urzędników w Poznańskim, etat ceł i pośrednie podatki.

— W związku z zarządzeniami rewizyjami senatorskimi wylicza ukaz carski upelnomocnienia rewizujących senatorów. Wśród upelnomocnień, jakie otrzymał senator, przeprowadzający rewizję w gubernii warszawskiej, jest wstrzymanie zarządzeń generał-gubernatora i innych organów administracyjnych i zwrócenie się do senatu o zupełne zniesienie tych zarządzeń, dalej prawo wdrażania postępowania karnego przeciw urzędnikom cywilnym bez brania do pomocy zwierzchności lokalnej.

— *Agencja Havasa* donosi: Wobec powtarzanych przez rozmaite pisma pogłosek należy stwierdzić, iż wśród mocarstw opiekujących się Kretą panuje zupełna zgoda co do kroku, jaki ma być wkrótce podjęty.

W przedmiocie wysłania deputowanych z prowincji do greckiego zgromadzenia narodowego otrzymali zastępy czterech mocarstw równobrzmiące polecenia.

Konsulowie mocarstw opiekujących się Kretą wręczyli dnia 11 b. m. komitetowi wykonawczemu w Kanei z inicjatywy gabinetu paryskiego ułożoną wspólnie notę, która zakazuje udziału kretczyków w greckich wyborach. Wrazie niezastosowania się ich do tego zakazu chwycą się mocarstwa energicznych środków.

Oświadczenie to podane będzie do wiadomości rządowi w Atenach, Konstantynopolu, Berlinie i Wiedniu.

— Dzienniki ateńskie ogłaszają okólnik ligi wojskowej do oficerów z usilnym wezwaniem, aby oficerowie oddawali się wyłącznie służbie wojskowej, a trzymali się zdaleka od wszelkich debat politycznych.

— Z Tangern donoszą, że Rajzul umarł z powodu otrucia.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 14 lutego. (Tel. pr.)** Wczoraj w sali Rady miejskiej odbyło się uroczyste wręczenie nagród uczniom odznaczonych na wystawie prac rekodzielnicych. Obecni byli wiceprezydent Szarski, postowie Petelenz i Federowicz, repr. Rady szk. dr. Dworski, oraz radni miejscy. Po przemówieniach wręczono nagrodzonym odznaczenia.

### Prognoza na jutro.

**Wiedeń, 14 lutego.** Prognoza na 15 lutego: W Galicji wschodniej: Przeważnie pogodnie, miejscami mgła, słabe wiatry, temperatura obniża się. Pogoda nieśmiała.

W Galicji zachodniej: Zmienne zachmurzenie, średnie wiatry, niższa temperatura. Pogoda nieśmiała.

**Wiedeń, 14 lutego.** Dziś o godzinie 11 przed południem otworzył P. Minister handlu dr. Weiskirchner wolny port w Tryeście im. Cesarza Franciszka Józefa.

**Wiener Neustadt, 14 lutego.** Na polu Steinfeld dokonał wczoraj po południu inżynier Warchałowski wlotu aparatem Farmana. Awiator okrążył wprzód sam teren w wysokości 5 metrów, następnie dokonał próby w towarzystwie pasażera. Próby wypadły bardzo dobrze. Publiczność żywo je aplaudowała. Jest to pierwsza próba wlotu z pasażerem w Austrii. Próby mają być ponowione.

**Królewiec, 14 lutego. (P. A. B.)** Podczas wczorajszej demonstracji socjalistycznej przyszło do starcia z policją. Aresztowano 50 osób.

**Berlin, 14 lutego. (P. A. B.)** Wczoraj w rozmaitych częściach miasta odbyło się 45 zgromadzeń socjalno-demokratycznych przeciw projektowi reformy wyborczej. Na zgromadzeniach tych projekt ten nazywano wprost prowokacją ludności. Po zgromadzeniu tłumy pociągnęły pod zamek cesarski i pałac kancelarski, ale policja nie dopuściła ich, lecz powstrzymała. W pochodzie brało udział 200.000 osób. Przyszło do starcia z policją. Jeden policjant odniósł ciężkie rany, nadto odniósł rany wielu demonstrantów. Liczby ranionych stwierdzić nie można, gdyż unosili ich z sobą towarzysze, aby nie byli zabrani przez policję. W miejscach, gdzie nie interweniowała policja, tłumy spokojnie rozchodziły się do domów.

**Berlin, 14 lutego. (P. A. B.)** Dziś w nocy do Banku dla handlu i przemysłu włamali się niewysledzeni dotychczas złodzieje. Ponieważ usiłowanie włamania się wcześniej spostrzeżono, złodzieje splosnęli uciekli przez dachy domów. Dotychczas nie stwierdzono, czy wyrządzili jaką szkodę.

**Berlin, 14 lutego. (P. A. B.)** W cyrku Sarrasaniego podczas przedstawienia jeden z lwów rzucił się na pogromcę, który jednak dzięki swej odwadze i przytomności umysłu zdołał się ocalić. Wśród widzów jedna z osób dostała ataku nerwowego.

**Berlin, 14 lutego. (B. Wolffa)** Wczoraj odbyło się kilkadziesiąt zgromadzeń socjalistycznych w sprawie reformy wyborczej. Po zgromadzeniach demonstranci przeciągali ulicami. Spokoju nie zakłócono, z wyjątkiem przedmieścia Ricksdorf, gdzie przyszło do starcia z policją, przyzem 1 oficer i wachmistrz zostali ranni kamieniami. Po południu przyszło do zakłócenia spokoju na „Kronprinzenbrücke“, przyzem 3 osoby odniosły obrażenia.

**Duisburg, 14 lutego. (P. A. B.)** Przyszło tu do starcia między policją, a tłumem demonstrującym za powszechnem prawem wyborczym.

**Duisburg, 14 lutego.** Podczas demonstracji ulicznych, skierowanych przeciw przedłożeniu o reformie wyborczej, przyszło do starcia z policją; kilka osób odniosło lekkie rany; jednego z demonstrantów uwięziono. Także w Essen podczas rozpraszania demonstrantów przyszło do starcia i kilka osób odniosło lekkie obrażenia; w Essen usiłowali demonstranci wtargnąć do śródmieścia.

**Magdeburg, 14 lutego. (P. A. B.)** Podczas wczorajszej demonstracji socjalistycznej w sprawie projektu reformy wyborczej, aresztowano 600 osób.

**Halle, 14 lutego.** Po zgromadzeniu demonstracyjnym około 2000 osób chciało przemocą otworzyć sobie przejście koło nowego teatru. Zaatakowana kamieniami policja dobiła szabel. Znaczna liczba osób zraniona.

**Rzym, 14 lutego. Agencja Stefaniago** donosi z Kanei: Wczoraj zastępy 4 mocarstw opiekujących wręczyli kretczyńskiemu komitetowi wykonawczemu notę z doniesieniem, że mocarstwa nie dopuszczają do udziału ludności w wyborach greckich i gdyby odniosły wrażenie, że ludność ma zamiar wziąć udział, zarządzają, aby temu przeszkodzić.

**Paryż, 14 lutego.** Z Kanei donoszą, że Venisselos przybywa do Aten, ponieważ liga wojskowa prosiła go o podanie programu zadań, który liga chce przedłożyć zgromadzeniu narodowemu.

**Paryż, 14 lutego.** Dzienniki utrzymują, że na pokładzie parowca „General Chanzy“ znajdował się ładunek prochu, który eksplodował. Compagnie Transatlantique oświadcza, że nie otrzymała wiadomości o takiej przesyłce.

**Cetyuia, 14 lutego.** Sesa Skupczyzny została zamknięta.

**Konstantynopol, 14 lutego.** Dzienniki przyjmują krok mocarstw w Kanei, jako nową rekonję tureckich praw.

**St. Jago, 14 lutego. (P. A. B.)** W pobliżu St. Jago zatonał wczoraj okręt pasażerski, na pokładzie którego znajdowało się 205 osób. Część podróżnych zabrał okręt angielski. 88 osób pozostało na szczątkach okrętu.

**New Castle (Cumberland), 14 lutego.** Robotnicy w kopalniach węgla w głosowaniu oświadczyli się za zaniechaniem dalszego strejku.

**Baku, 14 lutego. (Pet. Ag.)** W kopalniach nafty Missanagie nastąpił w jednym z szybów wybuch nafty, który w ciągu 24 godzin daje 100.000 pudów!

**Santiago de Chile, 14 lutego.** Parowiec „Luna“ rozbił się przy wyspie Huamblin. Są obawy, że parowiec zatonał. Okręt angielski „Hathumet“ wziął na swój pokład 205 rozbitków, zostawił jednak na „Lunie“ jeszcze 88 podróżnych, gdyż ratunek ich był niemożliwy. Pierwszy sternik i 50 podróżnych zatonało.

### Rozbicie się okrętu »General Chanzy«

**Palma, 14 lutego.** Według depeszy urzędowego delegata wydobyto wczoraj przed południem na Minorce zwłoki jednego z robotników okrętowych, zmienne tak dalece, że nie można ich poznać. Wczoraj widziano na morzu 30 zwłok, niepodobna jednak było przystąpić do ich wyłowienia; zwłok pokazuje się coraz więcej. Również pływa na powierzchni wody wiele przedmiotów i towarów, ale wyłowienie ich jest bez łodzi parowej rzeczą niemożliwą.

Znowu nastąpiła burza; możliwe, iż prąd wszystko uniesie. Mimo dozoru policji i żołnierzy złoicyńcy kradną towary. Dotąd nie rozpoznano jeszcze z ofiar katastrofy ani jednej osoby; fale odpędzają zwłoki od brzozy i rzucają o skały, na których widać głowy, tułowia, części ubrań i t. d. Ponieważ nie było na miejscu parowca, nie można było wdrożyć akcji ratunkowej.

**Palma, 14 lutego.** Na ządanie gubernatora wysłało Towarzystwo żeglugi do Ciudadela parowiec na pomoc.

**Palma, 14 lutego.** Gubernator Blearów oświadczył w interviewie, że burza przeszkadza w akcji ratunkowej. Możliwe jest, że część rozbitków uratowała się na szczątkach rozbitego okrętu i schroniła się na wybrzeżu.

**Marsylia, 14 lutego. (P. A. B.)** W sprawie zatoniętego parowca „General Chanzy“ kompania okrętowa ogłosiła listę podróżnych. Napór ludzi na biura kompanii transatlantycznej jest olbrzymi. Przed biurami rozgrywają się straszne sceny.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

**Petersburg, 14 lutego. (Tel. pryw.)** Jak słyhać, delegaci bułgarscy na konferencyę słowiańską przybyli z tym zamiarem, by zwołać koniecznie zjazd do Sofii, kierując się względami na politykę bałkańską. W innej sytuacji znajdują się Polacy, których stanowisko warunkują obecne stosunki polsko-rossyjskie. Niewiadomo dotychczas, jakie wyjście znajdzie komitet z tego dość trudnego położenia.

**Petersburg, 14 lutego. (Tel. pryw.)** Posel Kramarz miał w sobotę wieczorem odczyt w klubie działaczy społecznych o położeniu Słowian zachodnich. Obecna sytuacja mało ma miejsce jasnych. Nlemey w Austrii próbowali osłabić stanowisko Czechów, jednakowoż to się im nie udało z powodu wybitnego temperamentu Czechów. Los Polaków w Galicji nie jest godnym pozazdroszczenia, jak to się o tem mówi. Omawiając politykę Czechów w Radzie państwa, wyraża się prelegent pochlebnie o zmianie regulaminu; obecnym zamiarem Czechów jest skompletowanie gabinetu takie, by składał się w połowie ze Słowian. Zbliżenie austro-rossyjskie uważa dr. Kramarz za trudne, ale za bardzo pożądane.

Następnie wyrażał się prelegent z wielkim uznaniem o przyjęciu Czechów w Warszawie, widząc w tem zwrot w dotychczasowych stosunkach polsko-czeskich. Od tego czasu niema ani jednego Czecha, któryby Polakom nie podał ręki. (Okłaski).

Dalej zbijał dr. Kramarz zarzuty, jakoby Czesi przyjechali do Petersburga w zamiarach egoistycznych. Polityka Czechów nie była nigdy egoistyczna. Czesi nie potrzebują się zresztą obawiać, gdyż ich nacjonalizm zakorzenił się głęboko w poczuciu narodowym, a pod nacjonalizmem nie rozumieją sentymentalnych westchnień, lecz miłość ojczyzny i pracę dla dobra kultury i postępu ludu, oraz obronę najniższego choćby skrawka ziemi ojczystej. Osiągnąć to pragną nie przez zarządzenia, ale kulturalną pracę.

Po odczytaniu Bułgarzy Kalinów i Luchenow omawiali kwestyę bałkańską. Zbijał zarzuty, jakoby Bułgarzy nie byli po stronie Słowiańszczyzny.

**Konstantynopol, 14 lutego.** Według wiadomości pism, komisya wojskowa, wypracowująca reformę armii, postanowiła zaprojektować wzmocnienie stanu trzech korpusów.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 14 lutego 1910.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Gdzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 676.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 817.—, Akcje Anglobanku 317-75, Akcje Unionbanku 606-50, Akcje Länderbanku 507-25, Akcje Bankvereinu 554.—, Akcje Bodeneredit 1174.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 678.—, Akcje kolei państwowych 760-50, Akcje kolei Południowej 123-75, Akcje kolei Elbenthal —, Akcje kolei Północnej —, Akcje kolei czerniowieckiej 559.—, Akcje Alpy 742-50, Akcje Rima Muranyi 660-50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2619.—, Akcje Fabryki broni 715.—, Akcje Tureckie tytoniowe —, Akcje Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 847.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 93-25, Renta majowa 95-10, Austriacka Renta koronowa 95-05, Węgierska Renta koronowa 92-55, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93-40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93-75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99-50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94-50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100-25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97-95, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93-75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 235-55, Marki 117-55, Rubel 255.—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 102-90, Akcje praskiego Banku kredytowego (placeno) —, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—

Usposobienie pomimo słabszej zagranicy silne pod wpływem ciągłych zakupów miejscowych i piesztyńskich.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowiecki.**



# Nowość na Post!

Garnuszki czekoladowe z kremem i malinami sztuka po 20 hal.

poleca **CUKIERNIA**

**WŁADYSŁAWA PODHALICZA Lwów, ul. Akademicka 1. 5.**

## NADEŚLANE.

### No, teraz mamy ładny bal!

Teraz przyjeżdżacie się w tych lekkich sukienkach tiulowych, żadna nie może słowa wydobyć ze siebie i kaszleć niezdolnie. — Kasiu, przynieś prędko ze trzy pudełka Sodeńskich pastylek mineralnych z apteki lub drogueryi — ale Faya prawdziwych. Te już wam pomogą. Ale, jeżeli znowu na bal pojedziecie, to schowajcież mi kilka takich pastylek na drogę powrotną, abyście się nie przeziębili znowu. Cena 1-25 kor. za pudełko.

Generalne zastępstwo na Austro-Węgry: W. Th. Gunzert, c. i. k. nadw. dostawca, Wiedeń, IV. 1, Grosse Neugasse 17.

### Bracia Tercyarze

w Przyłutisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonywują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

W lutym b. r. zostanie otwarty

### Hotel Belvedere

Lwów, ul. Jagiellońska i róg Rejtana.

Wspaniały ten hotel posiada w 3-piętrowych kondygnacjach 50 pokoi od najwykwintniejszych do najtańszych. — Urządzony jest z nieznanym dotychczas w Galicyi komfortem. Posiada oświetlenie elektryczne, centralne ogrzewanie, lift, łazienki i wentylatory. — W każdym pokoju stylowe meble, jakoteż zimny i gorący wodociąg. W hotelu pierwszorzędna restauracya.

Niskie ceny i centrum miasta czynią ten hotel najwygodniejszym punktem zbornym świata handlowego, przemysłowego i P. T. Obywateli ziemskich.



### Do najęcia

ulica Asnyka 1. 7.

Parter (zaraz).

1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

Bliższa wiadomość u dozorecy domu lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ul. Czarnieckiego 1. 10 od 12-4.



Dom bankowy i kantor wymiany

### Sokal i Lilien

poleca nowo urządzone

Ogniotrwałe kasy pancerne z schowkami depozytowymi (Safe Deposits)

w piwnicach swego nowego gmachu.

Prospekty i cenniki wysyłamy na żądanie.

W tych dniach nastąpi otwarcie

### Casino de Paris

Lwów, ul. Jagiellońska i róg Rejtana.

Występ pierwszorzędnych sił świata artystycznego, które dla braku odpowiedniego etablissement nigdy jeszcze we Lwowie niewystępowały.

! Fenomenalny program!

Wspaniała piętrowa sala w stylu gotyckim. Wykwintna kuchnia we własnym zarządzie.

Właściciel: Franc D. Moszkowicz.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 lutego 1910.

Hotel George'a.

PP. L. Brokl z Rosyji, K. Ohanowicz z Rosyji, A. v. Abramson z Rosyji, K. Kobylański z Winogradu.

Hotel Victoria.

P. hr. J. Tarnowski z Chorzelowa.

Hotel Sans-souci.

P. J. Tyrowicz z Jaworowa.

Hotel Savoy.

PP. W. Durzanowski z Wanilowej, W. Binduchowski z Borok wielkich.

Hotel Belle-Vue.

P. dr. M. Neumayer z Berlina.

Hotel Grand.

PP. R. Bayer z Olomuńca, K. v. Hulit z Berlina.

Hotel Europejski.

PP. J. Horodyski z Sarnek, J. Kiwerski z Rosyji, M. Wilczewski z Rosyji.

Hotel Francuski.

PP. J. Rokos z Rosyji, J. Żurkowski z Rosyji.

## CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 lutego.

### I. Akcje za sztukę.

	płaca		żądają	
	K	h	K	h
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	682	—	692	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	415	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	500	—

### II. Listy zastawne za 100 kor.

	płaca		żądają	
	K	h	K	h
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	109	70	110	40
" " " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	99	10	99	80
" " " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10

### III. Obligacje za 100 kor.

	płaca		żądają	
	K	h	K	h
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4 1/2 pr. (3 em.)	99	70	100	40
" " " 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczka kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
" " " 4 konwen.	93	—	93	70
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20

### IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	112	—	122	—
--------------------------------	-----	---	-----	---

### V. Monety.

Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 lutego 1909.

A. Ogólny dług państwa.	płaca	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95-15	95-35
styczeń-lipiec	95-15	95-35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99-10	99-30
kwiecień-październik	99-10	99-30

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	172-25	176-25
" " 18 0 po 100 zł. 4 pr.	244-75	250-75
" " 1864 po 100 zł.	324-50	330-50
" " 1864 po 50 zł.	324-50	330-50
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	289-85	290-85

### B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117-95	118-15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95-10	95-30

### C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95-40	96-40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114-90	115-90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	453-75	456-75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	118-85	119-80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	94-75	95-75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94-85	95-85

### Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	104-50	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95-75	96-75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95-20	96-20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	96-55	97-55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	97-50	98-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	98-60	99-60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	96-40	97-40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	96-70	97-70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	96-50	97-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	96-60	97-60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94-25	95-25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95-50	96-50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95-50	96-50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116-05	117-05

### D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	114-10	114-30
" " w wal. kor. 4 pr.	92-55	92-75
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	155-25	161-25
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	216-—	222-—
" " " 50 zł. (100 kor.)	216-—	222-—

Koronowa waluta.	płaca	żądają
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	94-—	95-—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93-50	94-20

### F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102-25	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94-25	95-25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100-50	101-80
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	93-20	94-20
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97-40	98-40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90-45	91-45
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104-65	110-65
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	232-50	235-50

### G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	100-50	101-50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95-10	96-10
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290-75	296-75
" " " 1889 3 pr.	274-—	280-—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	101-25	102-25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109-65	110-65
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99-25	99-75
" " " 60 l. 4 pr.	93-75	94-75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92-90	93-90
" " " 4 pr. los. 41 lat	95-—	96-—
" " " 4 pr. stare	96-50	—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	100-—	100-50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4 1/2 pr.	99-75	100-75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	93-35	94-35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98-50	99-50
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	98-75	99-75

### H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113-—	113-80
Tow. żegl. par. po Dun. Elm. r. 1886 pr. 4 pr.	112-—	112-80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88-65	89-65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94-30	95-30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102-25	103-25
" " " 1890 " 4 pr.	99-75	—

### I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	26-90	30-90
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	531-—	541-—
Clary 40 zł. m. k.	231-—	234-—
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	110-—	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120-—	—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78-—	82-—

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	236-—	246-—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65-—	69-—
" " węg. tow. 5 zł.	39-50	43-50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70-—	78-—
Salma 40 zł. m. k.	283-—	300-—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	111-—	—

### J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316-75	317-75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3660-—	3670-—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	674-50	675-50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	817-25	818-25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	690-—	695-—
Gal. banku hip. 200 zł.	684-—	687-50
" " dla han. i przem. 200 zł.	417-50	420-—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	506-—	507-—
" Austro-węg. 1400 kor.	1772-—	1781-50
" Związku (Unionbank) 200 zł.	606-40	607-40
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	256-—	257-—
Zivnostenska banka 100 zł.	255-50	256-50

### K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441-50	445-—
" " akcje zakł. 200 zł.	410-—	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5415-—	5425-—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403-—	407-—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559-—	559-90
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	332-—</	







L. cz. E. 144/9 (8) (1667 1—3)

Dnia 22 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacja realności lwh. 340 ks. gr. gm. Żydaków oszacowanej na 2352 kor. 50 hal. z czego na grunta i butynki przypada 1630 kor. a na przynależności 722 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2352 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Żydaków, dnia 19 stycznia 1910.

L. cz. E. 543/8 (41) (1657)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy C. T. Pezold et Comp. w Janowicz, zastąpionej przez adw. dr. Lea Blumenfelda w Römerstadt odbędzie się dnia 28 lutego 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja realności lwh. 482 ks. gr. gm. Obertyn objętej, obejmującej młyn wraz z przynależnościami, składającymi się z ubikacji ubocznych i urządzenia młyna z wyjątkiem motorów benzynowego i gazowego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 32.860 koron, przynależności zaś na 7990 koron.

Najniższa cena wynosi 20 425 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II  
Obertyn, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. E. 1023/9 (6) (1664)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tekli Matłuszow j. gospodyni w Żarnowy, odbędzie się dnia 4 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Strzyżowie licytacja połowy realności lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Żarnowa objętej, składającej się z gruntu i połowy budynków gospodarskich.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1144 kor. 50 hal. Najniższa cena wynosi kwotę 762 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przedłożone przez wierzycielkę, które się zatwierdza i odnoszące się do tej połowy nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II  
Strzyżów, dnia 25 stycznia 1910.

L. cz. E. 1318/9 (4) (1575)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 5 marca 1910 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacja 3/6 części realności lwh. 75 ks. gr. gm. kat. Sanka i całej realności lwh. 112 ks. gr. gm. kat. Sanka składających się z domu i gruntów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione razem na kwotę 2225 kor. i zostaną sprzedane łącznie.

Najniższa cena wynosi 1483 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Krzeszowice, dnia 26 stycznia 1910.

L. cz. E. 2033/9 (7) (1569)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie adwokata dr. Adama Lewartowskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 11 marca 1910 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja realności lwh. 322 i 624 ks. gr. gm. kat. Mętków objętych, składających się z gruntu oraz domu w skład realności lwh. 322 wchodzącego.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na: ad a) lwh. 322 na 1941 kor., ad b) lwh. 624 na 107 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1294 kor., ad b) 73 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Chrzanów, dnia 10 stycznia 1910.

L. cz. E. 1254/9 (5) (1576)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 5 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacja 24 80 części realności lwh. 44 ks. gr. gm. kat. Rudno składającej się z domu drewnianego o jednej izbie i kawałka gruntu.

Częśćka nieruchomości wystawionej na licytację jest oceniona na 390 kor. 08 hal. Najniższa cena wynosi 237 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Krzeszowice, dnia 26 stycznia 1910.

L. cz. E. 971/9 (3) i E. 1171/9 (3) (1652)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Freidy Fisch odbędzie się dnia 25 lutego 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja:

1. realności lwh. 504,
2. 3/7 części realności lwh. 639,
3. połowy realności lwh. 685 ks. gr. Dubsze i
4. realności lwh. 265 ks. gr. Kozówka.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to: ad 1. na 300 kor., ad 2. na 428 kor. 56 hal., ad 3. na 250 kor., ad 4. na 460 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1. 200 kor., ad 2. 285 kor. 70 hal., ad 3. 166 kor. 66

hal., ad 4. 306 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Kozowa, dnia 17 stycznia 1910.

L. cz. E. 2312/9 (7) (1661)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego w Cieszanowie odbędzie się dnia 11 marca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacja 3 5 części realności lwh. 351 gm. Dziewięcierz wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1740 koron, przynależności zaś na 114 kor.

Najniższa cena wynosi 1236 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Rawa ruska, dnia 18 stycznia 1910.

L. cz. E. 761/9 (11) (1572)

Na żądanie Naftalego Alstera w Kamionce strumkowej odbędzie się dnia 23 lutego 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja realności lwh. 115 gminy Streptów (budynek mieszkalny, zabudowania gospodarcze i grunta).

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 2.004 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 1.337 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kamionka str., dnia 5 stycznia 1910.

L. cz. E. 649/9 (7) (1658)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Perli Blumenthal odbędzie się dnia 10 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 8 licytacja realności lwh. 1381 ks. gr. gm. Obertyn objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z domu drewnianego gontem krytego i parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1300 kor., przynależności zaś 2198 koron.

Najniższa cena wynosi 1.749 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Obertyn, dnia 22 listopada 1909.

L. cz. E. VIII. 3280/9 (4) (1567 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Löbla Schmerla Anisfelda odbędzie się dnia 30 marca 1910 o godz. 9 minut 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 w Krakowie licytacja realności pod l. k. 402 Dz. VIII. w Krakowie położonej, lwh. 1804 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej składającej się z parceli bud. l. k. 2078 ze stojącym na niej dwupiętrowym budynkiem i małym domkiem parterowym oraz z parceli grunt. l. k. 3375 ogród stanowiącej wraz z przynależnościami, składającymi się z 4 drzwi jednoskrzydłowych oszklonych, 6 szpilek w klatce schodowej, 14 stor w oknach, lir gazowych, świeczników różnych firm i palenisk.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 79.347 kor. 50 hal., przynależności zaś na 472 kor.

Najniższa cena wynosi 39.915 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VIII.  
Krakowie, dnia 29 stycznia 1910.

L. cz. E. 999/9 (5) (1578)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 marca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacja realności obj. lwh. 1750 gm. Nastasów.

Nieruchomość powyższą oceniono na 1190 koron.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 678 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Mikulińce, dnia 3 lutego 1910.

L. cz. E. 7534/9 (9) (1568)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Willnera w Tarnopolu odbędzie się dnia 11 marca 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja:

1. połowy realności obj. lwh. 319 gm. Tarnopol składającej się z pbud. lk. 525 wraz z domem parterowym na takowej się znajdującym.

2. całej realności obj. lwh. 320 gm. Tarnopol, składającej się z pbud. lk. 679/1 wraz z domem partowym na niej się znajdującym.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione ad 1. na 1.296 kor. 13 hal., ad 2. 3.122 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 648 kor. 7 hal., ad 2. 1.561 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnopol, dnia 22 stycznia 1910.



# Konkursa.

L. cz. 350/10 (1627 1-3)  
Ogłoszenie konkursu.

Na mocy reskryptu Wydziału krajowego z dnia 29 stycznia b. r. L. 10.458 rozpisuje się niniejszym ponowny konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czernelicy.

Płaca roczna 1.300 koron z funduszu powiatowego, ryczałt na objazdy 600 koron, a za pełnienie funkcji lekarza miejskiego z funduszu gminnych w Czernelicy rocznie 500 koron, — razem 2.400 koron. Posada ta, do roku prowizoryczna, połączona jest z prawem do emerytury w granicach ustawy z 12 maja 1909 r. (Dz. ust. kraj. Nr. 68).

Do okręgu należy oprócz miasteczka Czernelicy 14 gm n wraz z obszarami dworskimi, przez właścicieli, względnie dzierżawców zamieszkałymi.

Wymagane warunki do otrzymania posady przepisane są § 7 ustawy z dnia 5 października 1906 r. (Dz. ust. kraj. Nr. 148).

Podania należy udokumentowane należy wnieść na ręce Wydziału powiatowego w Horodence najdóźniej do 15 marca r. b.

Z Wydziału powiatowego.

Horodenska, dnia 10 lutego 1910 r.

Prezes:

Theodorowicz.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. VIII. 16/10 (1) (1553 2-3)  
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po b. p. Mendlu Kesslerze i dla nieznanego z miejsca pobytu Samuela Leiby Kesslera, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez dr. Józefa Smolekę we Lwowie pozew o 340 kor. 97 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 23 lutego 1910 o godzinie 10 rano w tym sądzie, sala Nr. 5.

L. XVII.  $\frac{1204}{70}$

# Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 5. do 12. lutego 1910.

Epizooocya	Powiat	Miejsowość
Wąglik	Bochnia Gorlice Jarosław Lwów Sniatyn Stryj Zaleszczyki Zbaraż Zborów	Wola zabierzowska (1 zagr.); Biecz ob. dw. (1 zagr.); Jarosław (1 zagr.), Kaszyce (1 zagr.); Hermanów ob. dw. (1 zagr.); Hańkowiec ob. dw. (1 zagr.); Tyszowica (1 zagr.); Torskie ob. dw. (1 zagr.); Pieńkowiec ob. dw. (1 zagr.), Terpiłówka (1 zagr.); Korszyłów (1 zagr.);
Nosaczina u koni	Borszczów Jarosław Rzeszów Stanisławów Lwów miasto	Niwra ob. dw. (1 zagr.); Jarosław (1 zagr.); Zalesie ob. dw. (1 zagr.); Kołodziejówka (1 zagr.); Dzielnica I. (1 zagr.);
Świerzb u koni	Brody Brzesko Brzeżany Cieszanów Czortków Gródek jagiell. Jaworów Kolbuszowa Mościska Rudki Stanisławów Tarnopol Żółkiew Lwów miasto	Lesznie (5 zagr.); Mokrzycka (1 zagr.); Kurzany ob. dw. (1 zagr.); Lipowice ob. dw. (1 zagr.), Łówcza ob. dw. (1 zagr.); Wyganka (1 zagr.); Hartfeld (2 zagr.), Rodatyce ob. dw. (1 zagr.); Ozomla ob. dw. (1 zagr.), Rogóźno ob. dw. (1 zagr.); Widółka (1 zagr.); Nikłowice ob. dw. (1 zagr.); Czułowice ob. dw. (1 zagr.), Jakimczyce (2 zagr.); Komarno (3 zagr.) Porzece ob. dw. (1 zagr.); Sapahów ob. dw., gm. (2 zagr.); Ostrów (3 zagr.); Żełdec ob. dw. (2 zagr.); Dzieln. II., III. (2 zagr.);
Różycy świni	Kałuż Myślenice Nadwórna Nowy Sącz Przemysł Przemysłany Tłumacz Trembowla Żydaczów	Hołyn (1 zagr.), Myśłów (1 zagr.); Wysoka (1 zagr.); Majdan górny (1 zagr.); Zawadka (1 zagr.); Mielnów (1 zagr.); Podusilna (1 zagr.); Dolina (1 zagr.); Laskowce (1 zagr.); Sulatyce (1 zagr.);
Pomór świni	Cieszanów Gródek jagiell. Kraków Lwów	Chlewiska (1 zagr.), Lipsko (1 zagr.), Lubaczów (1 zagr.), Łukawica (1 zagr.), Ruda różaniecka (1 zagr.); Rodatyce (1 zagr.), Wiszenka (13 zagr.); Dąbie (3 zagr.), Pleszów gm. i ob. dw. (7 zagr.); Barszczowice (5 zagr.), Biłka królewska (5 zagr.); Grzęda gm. i ob. dw. (7 zagr.), Jaryczów stary (1 zagr.), Pikułowice (1 zagr.), Zarudce gm. i ob. dw. (6 zagr.);

Celem strzeżenia praw nieobj. masy spadkowej po b. p. Mendlu Kesslerze i dla nieznanego z miejsca pobytu Samuela Leiby Kesslera ustanawia się pana dr. Maurycego Kahanego adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadk. po b. p. Mendlu Kesslerze i nieznanego z miejsca pobytu Samuela Leiby Kesslera w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VIII.

Lwów, dnia 29 stycznia 1910.

L. 151 (1545 2-3)  
O g ł o s z e n i e.

Dr. Henryk Mester wpisany został na tutejszą listę adwokatów z siedzibą w Przemysłu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemysł, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. C. II. 95/10 (1) (1644)  
E d y k t.

Przeciw Janowi Czuprynie i Maryannie Czupryna, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Błażeja Żabka pozew o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 23 lutego 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 13.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Kahanego, adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 8 lutego 1910.

Epizooocya	Powiat	Miejsowość
	Przemysłany Rawa ruska	Zamoście (2 zagr.); Biała (26 zagr.), Dyniska (10 zagr.), Hołe rawskie (48 zagr.), Horodów (27 zagr.), Hujce (3 zagr.), Kamienna góra (6 zagr.), Korezmin (4 zagr.), Lubicza kameralna (5 zagr.), Lubicza kniaże (1 zagr.), Ławryków (53 zagr.), Manasterek (2 zagr.), Okopy (15 zagr.), Poddubce (4 zagr.), Pogorzelska (8 zagr.), Rawa ruska (26 zagr.), Rzeczyca (31 zagr.), Staje (4 zagr.), Szczepiatyn (9 zagr.), Werchrata gm. i ob. dw. (4 zagr.), Wulka mazowiecka (12 zagr.), Zamek (12 zagr.), Zastawie (3 zagr.); Boratyn (8 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Góra (6 zagr.), Prusinów (4 zagr.), Przewodów (7 zagr.), Sielec (24 zagr.), Sokal (8 zagr.), Witków (2 zagr.), Zawisznia (4 zagr.); Białokiernica (5 zagr.); Trościaniec mały (2 zagr.); Batiatyce (5 zagr.), Borowe (15 zagr.), Dobrosin (15 zagr.), Kłodzienko (5 zagr.), Mosty wielkie (10 zagr.), Turynka (12 zagr.), Wolica (2 zagr.), Żółkiew (3 zagr.);
Pomór świni	Sokal  Zborów Złoczów Żółkiew	
	Kosów Rudki Stanisławów Żydaczów	Krasnoila (1 zagr.); Hołodówka (1 zagr.); Bednarów (1 zagr.), Sapahów (1 zagr.); Lachowice podróżne (1 zagr.), Nadyatyce (1 zagr.);
Otręt u koni	Tarnopol	Czernelów mazowiecki ob. dw. (1 zagr.);
	Bóbrka Brzeżany Buczacz Dobromil Gorlice Husiatyn Kołomyja Kraków Limanowa Mościska Podhajce Rawa ruska Ropczyce Rudki Skałat Turka Kraków miasto Lwów miasto	Strzeliska nowe (1 zagr.); Brzeżany (1 zagr.); Podzameczek (1 zagr.); Posada nowomiejska (1 zagr.); Biecz; Peremiłów (1 zagr.), Trybuchowce (1 zagr.); Kołomyja (1 zagr.); Dojazdów (1 zagr.); Laskowa (1 zagr.); Bolanowice; Białokiernica; Manasterek (1 zagr.) Prusie; Bystrzyca dolna, Latoszyn; Knihynice (1 zagr.), Rudki (1 zagr.); Pajówka; Turka; Dzielnica I., III. i VI. (3 zagr.); Dzielnica IV. (1 zagr.);
Gruźlica u bydła	Gorlice	Przysłup (1 zagr.).

## C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 12. lutego 1910.

L. XVII.  $\frac{1144}{14/7}$

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 12 lutego 1910 l. XVII.  $\frac{1144}{14/7}$  względem przywozu i przewozu jaj, drobiu i pierza na pościel z Rosyi.

C. k. Ministerstwo rolnictwa oznajmiło reskryptem z 27 stycznia 1910 l.  $\frac{1514}{236}$  że zakaz względem ograniczenia przywozu i przewozu surowców zwierzęcych z Rosyi, zarządzony obwieszczeniem tego Ministerstwa z 22 grudnia 1909 l.  $\frac{48.661}{6.906}$ , nie tyczą się jaj, drobiu i pierza na pościel.

To podaje się do powszechnej wiadomości z odwołaniem się do tutejszego obwieszczenia z 8. stycznia 1910 l. XVII.  $\frac{8413}{14}$  ex 1909.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. C. IV. 70/10 (1) (1590)  
E d y k t.

Przeciw Ludwikowi Dobrowolskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiono do tut. sądu przez Franciszka Dobrowolskiego w Gwoździance pozew o ustalenie prawa własności ruchomości zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 lutego 1910 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw kurator Jan Majcher w Gwoździance, zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 29 stycznia 1910.

L. VII/a 420 (1608)  
Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Jan Górny, dzierżawca apteki w Bieczu,

wniósł podanie dnia 12 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Nadwórnie, przy ulicy Pniowskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 lutego 1910.

L. cz. Pr. 2133 (1485 3-3)  
Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Adam Ważny reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2 grudnia 1909 r. L. 34.130 notaryuszem w Żabiu zamianowanemu, złożony dnia 1 lutego 1910 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Prezydum c. k. Sądu krajowego

wyższego.

Lwów, dnia 2 lutego 1910.

L. cz. C. III. 60/10 (1) (1584)  
E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Naglak ze Zubsuchego, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Jana Naglaka pozew o uznanie własności i zezwolenie na wpis prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 28 lutego 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Geisslera w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 1 lutego 1910.



L. cz. C. VII. 20/10 (1) (1519 2-3)  
E d y k t.

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Jakóbowi Rubinstein i Roehmie Rubinstein urzd. Biekel, których miejsca pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Mosesa Spindel pozw o 1000 koron z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 28 lutego 1910 godz. 9 przed południem biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się pana adwokata dr. Sokala w Kałuszu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Kałusz, dnia 16 stycznia 1910.

L. VII/a 363 (1614)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Chaim Wolf 2 im. Sekler ze Lwowa, wniósł podanie dnia 11 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Drohobyczu ze stanowiskiem na rogu Rynku u wylotu ulic Borysławskiej i i Stebnickiej w jednym z domów pod l. 28 do 34, lub 27-33, albo przy ul. Borysławskiej, Stebnickiej, Konarskiego, Mickiewicza lub Feuersteina w całej rozciągłości.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 lutego 1910.

L. 401 VII/a (1617)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Chaim Wolf 2 im. Sekler ze Lwowa, wniósł podanie dnia 11 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Przemyślanach w Rynku, koło cerkwi.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 lutego 1910.

L. VII/a 1162 (1601)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Ignacy Kajetan Marcelli 3 im. Bojarski ze Lwowa wniósł podanie dnia 2 lutego 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy ulicy Sienkiewicza po obu jej rogach u wylotu do placu Maryackiego, lub przy placu Maryackim.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 lutego 1910.

L. 394 VII/a (1619)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Stanisław Karol 2 im. Baltaziński, zarządca apteki w Schodnicy, wniósł podanie dnia 11 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy ulicy 29 Listopada, lub ul. Zielonej, lub ul. Franciszkańskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 lutego 1910.

L. 402 VII/a (1606)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Saul Fränkel ze Lwowa wniósł podanie dnia 11 stycznia 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Perebińsku z Zawasyłową.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. C. I. 37/10 (1) (1653)

E d y k t.

Przeciw Annie Czajkowskiej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Michała Sawickiego z Krzyweza pozw o własność 1/9 części realności lwh. 164 gm. Krzyweze.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biuro 8 audyencyę do rozprawy na 16 lutego 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Czajkowskiej ustanawia się pana Michała Olechowskiego w Krzywezu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Czajkowską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 5 lutego 1910.

L. cz. C. I. 38/10 (1) (1582 1-3)

E d y k t.

Przeciw Teodorowi Sabadasz, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Gabryela Fleischfarba pozw o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 24 lutego 1910 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Sabadasz ustanawia się pana Józefa Paszuka w Skorykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, dnia 3 lutego 1910.

L. cz. C. II. 40/10 (2) (1650)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Kurpiszowi, oraz przeciw Zofii z Kurpiszów Tęcza, Janowi Kurpiszowi, Maryi z Kurpiszów Drapała i małol. Tekli Kurpisz do rąk matki i opiekunki Maryanny z Kurdzielów Kurpiszowej w Lipnicy, wniósł Abraham Izaak 2 im. Engelberg kupiec w Raniżowie jako cesyjonaryusz Michała Kurpisha skargę o 483 kor. 34 hal. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 23 lutego 1910 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego Wojciecha Kurpisha ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Seeligera w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

Kolbuszowa, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. E. C. I. 42/10 (1) (1649)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu, Janowi Kożuchowskiemu, prywatnemu przedtem w Jaworowie, wniósł Bazyli Kożuchowski prywatny w Jaworowie, skargę o 400 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 9 marca 1910 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem, adwokat dr. Allerhaud w Jaworowie, będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Jaworów, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. C. 1910 (1) (1656)

E d y k t.

Przeciw Waniowi Kostyszakowi z Muszynki, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Aleksandra Kostyszaka pozw o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 lutego 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wania Kostyszaka ustanawia się pana Harasyma Kostyszaka w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wania Kostyszaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 27 stycznia 1910

L. cz. C. II. 77/10 (1) (1660)

E d y k t.

W sprawie Simchego Altbacha i Nachmana Feigelesa przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Iwanowi Wolk s. Petra, Iwanowi Potoplakowi s. Stefana i Dmytrowi Nesterakowi gospodarzom z Prusia, pozwanym o 248 kor. zpn. i 364 kor. zpn., ustanawia się kuratorem tychże pozwanych adw. dr. Wilkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa ruska, dnia 10 lutego 1910.

## Wyroki prasowe.

Bl. 30 (1880)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Februar 1910, Pr. I. 44/10 die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Cesky uetel“ vom 2 Februar 1910 wegen der Stelle von „Zadne vojenske clanky“ bis „c. k. cetba ministerska“ des Artikels: „K otazce citanek skolnich“ nach § 300 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1862, verboten.

Bl. 31 (1439)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 5 Februar 1910, Pr. X. 4/10, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Grobian“ vom Ende Jänner 1910 wegen der Stellen von „Wo die tote Hand“ bis „herausterrorisiert wird“, von „Da würde wenigstens“ bis „herausfindeln“, von „Es ist also jedenfalls“ bis „Steuer bewahren will“, von „Na, wer den Freßern“ bis „auch arm essen“, von „Darin wird jedem“ bis „zu begründen“, von „Das Gewissen und die“ bis „Kaltblasse hauen“ des Artikels: „Der rebellische Freßer“, von „Gott, das bist du“ bis „der Christen heißt“ des Gedichtes: „Diesseits glaube“, von „Wenn das so fortgeht“ bis „Gefellschaft selbst“ des Artikels: „Der Kreismus der heutigen Generation“, des ganzen Inhaltes des Artikels: „Talmisklosterhergen“ und von „Genu so wie Smiegelfsi“ bis „hübsch hoch wird“ des Artikels: „Der ehemalige Kapuziner“ nach § 122 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Bl. 31 (1439)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Gili hat mit dem Erkenntnis vom 31 Jänner 1910, Pr. VI. 2/10, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Narodni daevnik“ vom 28 Jänner 1910 wegen des Aufhanges: „Slovenska filharmonija v Ljubljani“ in der Stelle von „Klerikalno pevsko“ bis „belgije“ nach § 491 St. G. und Artikel IV und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1862, verboten.

Bl. 31 (1439)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 3 Februar 1910, Pr. VII. 1/10, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Freie Stimmen — Deutsche Kärntner Landeszeitung“ vom 31 Jänner 1910 wegen der Stelle von „Keineswegs darf man“ bis „aufmerksam gemacht werden muß“ des Artikels: „Völkermart (Rationales)“ nach § 302 St. G. verboten.

Bl. 31 (1439)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 3 Februar 1910, Pr. VI. 6/10, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt“ vom 30 Jänner 1910 wegen der Artikel: „Schlechtes Beispiel der Stadtgemeinde“, „Dimüger Deutschtum“ und „Die Germanisationsbestrebungen des „Herrn Stadtvordneuten...“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 3 Februar 1910, Pr. VII. 4/10, die Weiterverbreitung der in Laibach verbreiteten, in weißer, blauer und roter Farbe gedruckten Drei-Feller-Markte mit der Aufschrift: „Ptuj“ nach § 302 St. G. verboten.

Bl. 31 (1439)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 1 Februar 1910, Pr. IX. 14/10, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „La Questione Sociale“ vom 28 Jänner 1910 wegen der Artikel: „Cos' e il lavoro“, „Al popolo“, „Cristo non e una favola“, „O here o affogare“, „Andiamo all' inferno“, „Alcune Definizioni“, „Troppo lavoro e troppo ignoranza“, dem letzten Worte des Titels nach § 65 a, b und c St. G. verboten.

Bl. 31 (1439)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 1 Februar 1910, Pr. IX. 13 e 15/10, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „L' Indipendente“ vom 27 Jänner 1910 und der Nummer 10241 der Zeitschrift: „Il Piccolo“ vom 28 Jänner 1910 wegen der Stellen von „Siccome pero la fondazione“ bis „stornare il pericolo“, von „e cio prima“ bis „attivit“ des Artikels: „Un memoriale della Associazione del Libero Pensiero. Contro la compagnia di Gesu“; wegen der Stellen von „Siccome pero la fondazione“ bis „stornare il pericolo“, von „e cio prima“ bis „attivit“ des Artikels: „L' Associazione del Libero Pensiero contro i gesuiti“ nach § 302 St. G. verboten.

Bl. 31 (1439)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnis vom 4 Februar 1910, Pr. 2/10, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Meraner Zeitung“ vom 30 Jänner 1910 wegen des Artikels: „Wie Kronprinz Rudolf starb“ zur Gänze und wegen der Stelle von „Unwahr ist“ bis „Gelegenheit gehabt“ nach § 64 St. G. und 24 Pr. G. verboten.

Bl. 31 (1439)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 3 Februar 1910, Pr. 5/10, die Weiterverbreitung der italienischen Druckschrift: „La Grande Italia“ Nummer 4 vom 23 Jänner 1910, in Mailand ausgegeben, nach § 65 a St. G. verboten.

Bl. 31 (1439)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 Februar 1910, Pr. I. 36/10, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Havlicek“ vom 5 Februar 1910 wegen der Stelle von „nehoda je v tom“ bis „svou dusi“ des Artikels: „Rozmluvy o veech cirkevnic i ne-cirkevnic“ nach § 302 St. G. verboten.

Bl. 31 (1439)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 5 Februar 1910, Pr. 7/10, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Straz Lidu“ vom 4 Februar 1910 wegen der Stellen von „Kdykoliv melo“ bis „po jejim boku“ und von „Zcela jiste“ bis „se rozchazi“ des Artikels: „Diae vetry duji...“; von „Byl nam“ bis „nlenictvi“ des Artikels: „Neni to ulienicvi“ samt der Überschrift; von „Nebyl na dlouho“ bis „spravedlnost“ und von „Hnus pojuma“ bis „odstrasiti“ des Artikels: „Narodne socialisticti antimilitariste pred kasacnim soudem“ und des Artikels: „O afere mayerlinske“ nach § 64, 300, 202 und 401 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1862, verboten.

Bl. 31 (1439)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 5 Februar 1910, Pr. 4/10, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 3 Februar 1910 wegen des Artikels: „Bedenkliche Einflüsse“ nach § 65 St. G. verboten.

Bl. 31 (1439)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 4 Februar 1910, Pr. V. 1/10, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Dach casu“ vom 2 Februar 1910 wegen des Artikels: „Vek rozumu“ in den Stellen von „Jak verit“ bis „zasnoubenou zenu“ und von „Stejne urazi“ bis „a proroctvi“ nach § 122 a und 303 St. G. verboten.

Bl. 31 (1439)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 3 Februar 1910, Pr. 6/10, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt“ vom 30 Jänner 1910 wegen der Artikel: „Schlechtes Beispiel der Stadtgemeinde“, „Dimüger Deutschtum“ und „Die Germanisationsbestrebungen des „Herrn Stadtvordneuten...“ nach § 302 St. G. verboten.



31. 32 (1488)  
 Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
 Das k. k. Landesgericht Wien als Prä-  
 gericht hat mit dem Erkenntnis vom 7 Fe-  
 bruar 1910, Pr. XXXV. 30/10, auf Antrag der  
 k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der In-  
 halt der periodischen Druckschrift: „La Lettura“  
 (Beilage der Druckschrift „Corriere della Sera“)  
 das Verbrechen nach § 63 und 64 St. G. be-  
 gründet, und es wird nach § 493 St. P. O. G.  
 das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druck-  
 schrift ausgesprochen, die k. k. Staatsanwaltschaft  
 verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O.  
 bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Ver-  
 nichtung der fünf rten Exemplare erkannt.  
 Wien, am 7 Februar 1910.

Das k. k. Landes- als Prägericht in Prag  
 hat mit dem Erkenntnis vom 5 Februar 1910,  
 Pr. I. 46 10, die Weiterverbreitung der Nummer  
 4 der Zeitschrift: „Maska“ vom 5 Februar  
 1910 wegen der Stellen von „Vsiichni pri-  
 tomni“ bis „perversnim possessim“ des Arti-  
 fels: „Orgie Adamitu na Vinchradech“; von  
 „Minule utery“ bis „prekonana“ des Arti-  
 fels: „Milostpanicka z Karlina a její pes mi-  
 lenec“ nach § 516 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Prägericht in  
 Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 Februar  
 1910, Pr. I. 47/10, die Weiterverbreitung der  
 Nummer 22 der Zeitschrift: „Zadruha“ vom 5  
 Februar 1910 wegen der Stellen von „Nemu-  
 zeme se ubraniti“ bis „dopadnouti“ des Ar-  
 ticles: „Příkladny a poueny rozsudek kasa-  
 eniho soudu nad nar. socialnimi antimilita-  
 risty“; des Artikels: „Podpory spolecnosti  
 VII. Nadporucik“; von „Tak ku pr. si vezmi  
 dogma“ bis „v eistem, chladnem vzduchu“  
 des Artikels: „Hovory“ nach § 122 b, 300,  
 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V.  
 des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl.  
 Nr. 8 ex 1863, verboten.

## Amortyzacye.

L. cz. T. 52/8 (12) (1486 2—3)  
 Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.  
 Na ponowny wniosek Judy Montla,  
 kupca we Lwowie wdraża się postępowanie  
 celem amortyzacji następującej rzekomo przez  
 wnioskodawcę zagubionej książeczki Galicyjskiej  
 kasy oszczędności we Lwowie Nr. 66.161 na  
 kwotę 350 koron i na nazwisko „Dina Grab“  
 opiewającej.  
 Posiadacza powyższej książeczki wzywa  
 się przeto, aby zgłosił się ze swojemi pra-  
 wami w ciągu sześciu miesięcy od dnia 3  
 ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w  
 przeciwnym bowiem razie po upływie powyż-  
 szego czasokresu za nieistniejącą uznaną zo-  
 stanie.  
 C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
 Lwów, dnia 14 grudnia 1909.

L. cz. T. 6/10 (2) (1448 2—3)  
 Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.  
 Na wniosek Modesta Sosenki, artysty  
 malarza we Lwowie wdraża się postępowanie  
 celem amortyzacji następującej rzekomo przez  
 wnioskodawcę zagubionej policy z daty  
 Kraków 25 kwietnia 1907 L. 107.563 T. I.  
 i II. wystawionej przez Towarzystwo wzajem-  
 nych ubezpieczeń w Krakowie na nazwisko  
 Modesta Sosenki na kwotę 10.000 kor.  
 Posiadacza powyższej policy wzywa się,  
 przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami  
 w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w  
 przeciwnym bowiem razie po upływie powyż-  
 szego czasokresu za nieistniejącą uznaną zo-  
 stanie.  
 C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VI.  
 Kraków, dnia 22 stycznia 1910.

L. cz. T. 56/9 (3) (1487 2—3)  
 E d y k t.  
 Tus. edykt z 2 września 1909 l. T.  
 56/9 (1) o amortyzacyjnym postępowaniu celem  
 wykreślenia ciężarów hip. z realności lkons.  
 520<sup>1</sup>/<sub>4</sub> lwh. 458/2 ks. gr. gm m. Lwowa  
 prostujemy odnośnie do poz. 1 karty C. co  
 do nazwiska wierzyciela nazwanego w tej  
 uchwale „Benzionem Rothem“ na właściciela  
 „Benzion Both“.  
 C. k. Sąd kraj. cyw., Oddział VII.  
 Lwów, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. T. 4/10 (2) (1450 2—3)  
 Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.  
 Na wniosek Julii Kania wdraża się po-  
 stępowanie celem amortyzacji rzekomo przez  
 wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkład-  
 kowej Miejskiej kasy oszczędności miasta  
 Krakowa Nr. 269.711 na kwotę 160 koron  
 opiewającej.  
 Posiadacza powyższej książeczki wkład-  
 kowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze

swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy,  
 w przeciwnym bowiem razie po upływie po-  
 wyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną  
 zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.  
 Kraków, dnia 18 stycznia 1910.

L. cz. T. 7/9 (2) (1503 1—3)  
 E d y k t.  
 Na wniosek Józefa Oleksiaka w Kro-  
 ścienuk wyznem we mlynie zamieszkałego,  
 e. k. Sąd obwodowy w Sanoku, wdraża po-  
 postępowanie amortyzacyjne książeczki udzia-  
 łowej powiatowego Towarzystwa zaliczkowe-  
 go w Sanoku Nr. 6055 na kwotę 69 kor. 60  
 hal. i na imię Józefa Oleksiaka opiewającej,  
 która właścicielowi zaginęć miała.  
 Wobec tego wzywa się każdego, kto by  
 tę książeczkę posiadał, aby w przeciągu jed-  
 nego roku od ostatniego ogłoszenia niniej-  
 szego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwows-  
 kiej“ w sądzie tutejszym się zgłosił i pra-  
 wa swoje do tej książeczki wykazał ile że  
 w razie przeciwnym książeczka ta za umorze-  
 ną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną  
 uznaną będzie.  
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
 Sanok, dnia 5 listopada 1909.

## Kuratele.

L. cz. P. VI 20/10 (8) (1405 3—3)  
 E d y k t.  
 Za marnotrawcę uznano Dmytra Krupę  
 z Berezowicy wielkiej.  
 Kuratorem jego ustanowiono Wawrzyńca  
 Dolhopiatę z Ostrowa.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
 Tarnopol dnia 24 stycznia 1910.

## Firmy.

L. cz. Firm. 393 pojed. I. 522 (1304 3—3)  
 Obwieszczenie.  
 Wykreślenie firmy.  
 Z rejestru wykreślono:  
 Siedziba firmy: Głowaczowa.  
 Brzmienie firmy: Eisik Kaufmann.  
 Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrab lasu  
 i handel drzewa w Głowaczowej.  
 Dzień wpisu: 15 stycznia 1910.  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
 Oddział IV.  
 Tarnów, dnia 15 stycznia 1910.

L. cz. Firm. 420/9 Stow. I. 235 (1393 2—2)  
 Zmiany i dodatki do wpisanych już firm  
 stowarzyszeń.  
 Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-  
 robkowych i gospodarczych.  
 Siedziba stowarzyszenia: Starasól.  
 Brzmienie firmy: „Bank kredytowy,  
 spółka zarejestrowana z ograniczoną odpo-  
 wiedzialnością w Starasoli“, po niemiecku:  
 „Kredit Bank in Starasöl registrierte Genosten-  
 schaft mit beschränkter Haftung“.  
 Wpisy szczegółowe (rozwiązanie, wybór  
 likwidatorów). Na walnym zgromadzeniu  
 członków odbytem 22 listopada 1908 uchwa-  
 lono rozwiązanie spółki, likwidatorem usta-  
 nowiono Ezyka Wolfa (dotychczasowego dy-  
 rektora) właściciela Tartaku w Tustanowi-  
 each, który podpisywać się będzie pod stam-  
 pilią wyciśniętą firmą z dodatkiem w likwi-  
 dacyi.

Wierzycieli wzywa się, by ze swoimi  
 pretensjami zgłaszali się do spółki.  
 Data wpisu: 10 sierpnia 1909.  
 C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy  
 Oddział V.  
 Sambor, dnia 31 lipca 1909.

L. cz. Firm. 639 9 stow. I. 299 (1313 2—3)  
 Zmiany i dodatki do wpisanych już firm  
 stowarzyszeń.  
 Wpisano w rejestrze stowarzyszeń za-  
 robkowych i gospodarczych.  
 Siedziba stowarzyszenia: Stojanów.  
 Brzmienie firmy: Spółka dla kultury  
 torfów w Stojanowie stowarzyszenie zareje-  
 strowane z ograniczoną poręką.  
 Na walnym zgromadzeniu Spółki z dnia  
 14 listopada 1909 uchwalono rozwiązać Spółkę  
 a na likwidatorów wybrano: Stanisława Bar-  
 szczowskiego sekretarza i Stefana Curyka ka-  
 siera Spółki.  
 Wierzycieli rozwiązanej spółki wzywa  
 się, by się ze swemi pretensjami do Spółki  
 zgłaszali.  
 Data wpisu: 10 stycznia 1910.  
 C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy  
 Oddział II.  
 Złoczów, dnia 10 stycznia 1910.

## Doniesienia prywatne.

K. k. Staatsbahn Direktion in Lemberg.  
 Z. 404/I. (1)  
**Konkurs.**

Weg-n Besetzung der Bahnarzesstelle  
 für den zu errichtenden bahnarztlichen Be-  
 zirk mit dem Wohnsitz in Gródek Jagiel-  
 loński wird hiemit ein Konkurs ausgeschrieben.

Dieser h. ä. Bezirk umfasst die Strecke  
 der Linie Krakau-Podwoleczyska vom Km.  
 289 8—Km. 325 1 mit dem Stationen Sado-  
 wa-Wisznia, Rodatyce, Gródek Jagielloński,  
 Kamienobród und Mszana und mit den  
 Wächterhäusern Nr. 220 bis inkl. 244. Mit  
 diesem Posten, zu welchem die Versehung  
 des bahnarztlichen Dienstes für die obige  
 Strecke nach Massgabe der bestehenden  
 Vorschriften gehört, ist ein Jahreshonorar  
 von 2600 K (zweitausendsechshundert Kro-  
 nen) und ein Wagenpauschale von 250 K  
 (zweihundertfünfzig Kronen) verbunden.

Bewerber um diesen Posten haben ihre  
 adjustierten und vorschriftsmässig gestem-  
 pelten Gesuche bis inkl. 28 Februar 1910  
 im Einrichtungsprotokolle der k. k. Staats-  
 bahndirektion (Krasieckigasse 5) zu über-  
 reichen.

Dem Kompetenzgesuche sind ausser  
 den Verwendungszugnissen, dem Nachweise  
 der österr. Staatsbürgerschaft und dem Nach-  
 weise, dass der Kompetent der deutschen  
 und der Landessprachen in Wort und Schrift  
 vollkommen mächtig ist noch beizuschliessen:  
 1. Der Tauf oder Geburtsschein.  
 2. Das Doktordiplom.  
 3. Ein Spezialärztliches Zeugnis dass  
 der Bewerber über normales Seh- und Hör-  
 vermögen sowie über normalen Farbensinn  
 verfügt.

Lemberg, am 8 Februar 1910.

C. k. Dyrekcyja kolei Państw. we Lwowie.  
 L. 404/I. (1)  
**Konkurs.**

Na posadę lekarza kolejowego dla nowo  
 utworzonego okręgu lekarskiego z siedzibą  
 Gródek Jagielloński, rozpisuje się niniejszem  
 konkurs.

Do tego okręgu należy przestrzeń kole-  
 jowa sięgająca na linii Kraków-Podwoleczy-  
 ska od km. 289 8 do km. 325-1 ze stacyami  
 Sądowa Wisznia, Rodatyce, Gródek Jagiel-  
 loński, Kamienobród i Mszana i ze strażni-  
 cami Nr. 220 do Nr. 244 włącznie.

Z posadą lekarza dla tego okręgu łączy  
 się płaca roczna 2.600 koron (dwatysiące  
 sześćset koron) i ryczałt roczny na objazdy  
 250 koron (dwieście pięćdziesiąt koron). Na-  
 leżycie ostemplowane podania wnosić należy  
 do 28 lutego 1910 włącznie do protokołu  
 podawczego e. k. Dyrekcyi kolei państwowych  
 we Lwowie (Krasieckich 5).

Do podań zawierających świadectwa  
 z dotychczasowego zajęcia, dowód przyna-  
 leżności i dowód, że petent władza należycie  
 językiem niemieckim i językami krajowymi  
 należy dołączyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia.
2. Dyplom doktora medycyny.
3. Świadectwo specjalisty, że petent  
 posiada wzrok, poczucie barw i słuch pra-  
 widłowy.

Lwów, dnia 8 lutego 1910.

## GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

z siedzibą w Łańcucie.

Przyjmuje wkładki oszczędności począwszy od 50 kor. i opłaca od zło-  
 żonych pieniędzy 5% z półrocznym oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacje opłaca Bank  
 procent wyższy aniżeli 5 od sta. a to stosownie do umowy z Dyrekcyą.  
 Treść umowy zostaje zanotowana w książeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkład-  
 kach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowie-  
 dzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszków, a  
 dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza czeków poczt-  
 owej Kasy oszczędności.

Interesowanym podaje się do wiadomości, że działalność Banku ogra-  
 niczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładkowe  
 nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie  
 przy ul. Batorego l. 32, I. p.

**Dyrekcyja.**

L. 4485.

## Obwieszczenie.

Folwark Prusinów oddalony 4 kilometry od stacyi kolejowej Bełz  
 składający się:

- z gruntów ornych 351 morgów 843 kwadr. s,
- łąk . . . . . 117 morgów 47 kwadr. s,
- ogrodów . . . . . 8 morgów 621 kwadr. s,
- pastwisk . . . . . 7 morgów 138 kwadr. s.,
- sadzawek . . . . . — morgów 611 kwadr. s.,

razem 484 morgów 660 kwadr. s.

wraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi jest z wolnej ręki  
 do wydzierżawienia na okres 6—12 letni począwszy od 1 marca b. r.  
 u właścicielki chrześ. gminy król. woln. miasta Bełza. Budynki go-  
 spodarcze i mieszkalne są w dobrym stanie.

Oferty należy wnosić do 28 lutego 1910 w którym to dniu  
 od godziny 10 do 12 w południe nastąpi rozpatrzenie ofert poprze-  
 dzające ustną licytacyę.

Blizsze warunki dzierżawy mogą być przejrzone w tut. Magi-  
 stracie w godzinach urzędowych.

Bełz, dnia 8 lutego 1910.

**Burmistrz.**



**BLUSZCZ**

NAJWIEKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE  
DLA KOBIET, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, PO-  
MIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

**artykuły wstępne,**  
artykuły treści społecznej,  
omawiające chwilę bieżącą,  
i poruszające najżywotniej-  
sze sprawy dotyczące kobiet.  
**Powieści. — Nowele.**

Prócz nowel piór najcenniejszych  
BLUSZCZ w roku 1910 drukować  
będzie powieści:  
Kazimierza  
TETMAJERA **GRA FAL**  
(początek przygotowane dla nowych  
prenumeratorów) M. Wierzbickiego  
„ŚWIĘTY FEN“ i inne.

**Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych  
na ziemiach polskich.**

**DODATKI KSIĄŻKOWE** w arkuszach, zawierają Powieści i No-  
wele znakomitych autorów obcych.

**DZIAŁ KOSMETYKI**  
Rady i wskazówki zachowa-  
nia higieny piękności.

**DZIAŁ GOSPODARSTWA  
DOMOWEGO.**

**Przepisy kulinarne  
i t. p.**

Numery okazowe wysy-  
lane na żądanie franko  
i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

**DZIAŁ MÓD**

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w pi-  
smach polskich, który zawiera rocznie **przeszło 4000**  
**rysunków** najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć  
i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dzie-  
cięcimi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych**,  
jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:  
**26 wielkich tablic krojów**,  
dających możliwość wykonywania różnych ubiorów i robót  
w domu.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych  
„BLUSZCZ“ ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r.

**Konkurs z nagrodą rb. 1000**

na powieść obycza-  
jową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w Cesarstwie Austriackim: we Lwowie: Główna Ekspedycja „BLUSZCZU“, Pasaż Hausmana 9. W Krakowie: D. E. Friedlein.  
Prenumerata „BLUSZCZU“ wynosi kwartalnie koron 5, z przesyłką pocztową koron 6 hal. 60. Adres Redakcji i Administracji „BLUSZCZU“ War-  
szawa, Nowy-Swiat 41.

50 lat  
istnienia.

**TYGODNIK ILLUSTROWANY**

50 lat  
istnienia.

najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

**Tygodnik Ilustrowany**

daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem lite-  
rackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

**Tygodnik Ilustrowany**

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór Wiktora Gomulickiego:

**„CAR WIDMO“**

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

**Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.****„Galicya w obrazach“**

z szczególniejszem uwzględnieniem Krakowa i Lwowa. Stały dział obficie ilustrowany.

**Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcyje barwne. — Reprodukcyje dwubarwne.**

**Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Ilustrowanego.**

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany wszystkim swoim prenumeratom bez żadnej dopłaty  
12-to tomową Bibliotekę p. t. „CIEKAWY POWIEŚCI“, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie  
WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM DUCH PRUSKI, cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie  
za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

**Prenumeratę przyjmują:**

**Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,**

oraz wszystkie księgarnie i kantery pism.

**we Lwowie:**

kwartalnie 6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie 13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie 27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

**w Galicyi z przesyłką pocztową:**

kwartalnie 7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie 14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie 28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

**Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.**



Telefon 452.

Telefon 452.

**Miastowe Biuro**  
**c. k. kolei państw. we Lwowie**  
**Pasaż Hausmana 9.**

**Wydaje:**

**BILETY** zestawialne kombinowane-okreżne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni. =====

**BILETY** zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni. =====

**BILETY** kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą. =====

**Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.**

**Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.**

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową, lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku ===== i podać dzień od którego bilet ma być ważnym. =====

**Adres telegraficzny: „Stadtbureau“, Lwów.**



**DROBNE OGŁOSZENIA**  
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym  
petitem 4 halerze.

**Szyby,** lustra i rany do różnych obrazów poleca  
najtaniej Fruchs, ul. Karola Ludwika 29, pasaż  
Oranża.

**Dla pań pokój** z osobnym wejściem i u-  
sługą ewentualnie z utrzymaniem Doma-  
galewiczów 3, Boczna Oehronek.

**Na post**  
poleca

**Księgarnia Gubrynowicza i Syna  
we Lwowie**

**J. ALBINOWSKIEJ**  
**OSZCZĘDNE OBIADY POSTNE.**  
Cena K. 1.—, z przesyłką K. 1'35.

**Firanki koronkowe**

para koron 5, 7, 10, 15 i wyżej. Story koronkowe  
i tiulowe po koron 8, 10, 12, 18 i wyżej. Portyery  
wełniane gładkie i aplikowane, kapy na łóżka, nar-  
zutny na otomany, materje meblowe od najtańszych  
polecają **Schuster i Toczyski**. Skład mebli, de-  
koracyi i pościeli, Lwów, 3-go maja 5.

**Łóżka blaszane**

składane z materacem sprężynowym, koldrą i po-  
duszką za 40 koron. Łóżka żelazne od koron 25, 30,  
35, 40 i wyżej. Łóżka mosiężne od koron 105. Łóże-  
czka dziecięce po koron 25, 30, 35, 40 i wyżej. Ma-  
terace druciane i sprężynowe, fotele rozkładane do  
spania, sofy, otomany, meble gięte, krzesła i t. d.  
sprzedają najtaniej **Schuster i Toczyski**, skład  
mebli, dywanów i pościeli, Lwów, 3-go Maja 5.

**Ogromna nędza.**

Sercom ofiarnej publiczności polecamy naj-  
goręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy  
ul. Romanowicza 1. 10, u Michała Miśków,  
dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżo-  
waną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich  
środków do życia. — Zwracamy się z prośbą  
o nadsyłanie łaskawych datków do Admi-  
nistracyi naszego pisma.

**DOM**  
spedycyjny i komisowy.

**Przedsiębiorstwo**  
przewożenia i trans-  
portu mebli.

Zakład przechowania mebli.

# Caro i Jellinek

Spółka z ogran. poręką,

Lwów, ul. Kościuszki 22.

Adres dla telegramów: CAROLINEK, Lwów.

**Przeprowadzki**  
miejscowe.

Spedycya, oclenie i do-  
wóz wszelkich przesyłek  
kolejowych.  
Opakowanie mebli.

Nr. telefonu 254.

**Kupię kamienicę nową**

solidnie i z wygodami budowaną  
w śródmieściu lub w dalszych oko-  
licach w pobliżu linii tramwayowej  
za dopłatą gotówki do 50.000 kor.

Pośrednictwo wykluczone.

Zgłoszenia pisemne do biura Stan. Soko-  
łowskiego, pasaż Hausmana 9 pod »Aneria«.

(Przedruk nie będzie płatny).

L. 5945/10. III. b.

OGŁOSZENIE.

**WIOSENNY JARMARK NA KONIE**  
w Krakowie.

W dniu 7 marca 1910 rozpocznie się w  
Krakowie wiosenny trziedniowy jarmark na  
konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark odbywać się będzie na placu „Gro-  
ble“, a konie znajdą pomieszczenie w stajniach  
prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Wykaz stajen prywatnych, domów zajez-  
dnych i hoteli dla pomieszczenia koni prze-  
jechać można w Wydziale III. b Magistratu w go-  
dzinach urzędowych.

Główny jarmark na konie włościańskie  
odbędzie się na placu „Groble“ w dniu 8  
marca 1910 (wtorek).

Magistrat stoł. król. m. Krakowa  
dnia 1 lutego 1910 r.

**Kto** chce mieć dobrze chodzący  
zegarek lub zegar  
raczy się udać do

Józefa KOMOROWSKIEGO, zegarmistrza,  
Lwów, pasaż Mikolascha.

Tamże wielki wybór najlepszych zegarów i zegarków.

**Do komisowej sprzedaży otrzymałem!**

Dryling Hamerles, Hamerlesy 16, 12 record, Mauser  
8 mm., Manlicher, Mauser repetier pistolet, Para  
pistoletów tarczowych, Futerał dubeltowy, Expres  
dubeltowy 450, Büchslinta 12—450, Lancasterówka  
12, Rogi jelenie, 6 Lancasterówek po 45 kor. w do-  
brym stanie Browning 7-65.

Jankowski, rusznikarz, Lwów, Czarnieckiego 2.



**Tablice i napisy**

z metalu lane oraz mosiężne gra-  
wirowane dla pp. adwokatów, le-  
karzy, biur i t. p., tablice gra-  
niczne i drogowskazy dla  
Rad powiatowych, odznaki dla  
straży

wykonuje najtaniej

**MAKS GLASERMAN, rjtownik,**  
Lwów, ul. Sykstuska 17,

odznaczony medalem rządowym.

Cenniki bezpłatnie.

Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwia można pocztą i przez kore-  
spondencję.

Z księgi mądrości

**Lola Kindermetha**

Anegdota, aforyzmy, ogłoszenia, humoreski i inne  
pieprzne przyprawy. Nowa seria. Cena egzemplarza  
2 kor. Do nabycia w księgarniach i na dworach  
kolei. Skład główny: **R. Landau, we Lwowie,**  
ul. Czarnieckiego 3.

**Towarzystwo Wydawnicze**

we Lwowie ul. Zimorowicza 1. 15

poleca do nabycia

drugie wydanie

**Na srebrnym globie**  
**Jerzego Żuławskiego**

Cena K. 5.—, w ozdobnej oprawie K. 6.20

Powieść ilustrowana „Na srebrnym globie“  
tworzy jedną całość ze zwyciężcą tegoż  
autora.

Prywatne zamówienia załatwia Towarzystwo  
za pobraniem pocztowym.

Towarzystwo poleca nowy ilustrowany ka-  
talog gratis i franco.

**C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny**  
**we Lwowie**

**Filie:**

w Krakowie  
w Czerniowcach  
w Tarnopolu

**Ekspozytury:**

w Stanisławowie  
w Podwołoczyskach  
w Nowosielicy

**KANTOR WYMIANY**

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie  
licząc żadnej prowizyi.

**Zlecenia giełdowe**

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji  
co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącania prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

**Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.**

**Oddział depozytowy**

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze  
do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

**Schowki depozytowe**  
(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku  
i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju  
depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.